

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, ŚRODA, 21 CZERWCA 1933 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 171

Austria stłumi wszelką próbę przewrotu

ze strony rozwiązanej partji narodowo-socjalistycznej.—Heimwehra w ostrem pogotowiu. — Dzienniki hitlerowskie, „domy brunatne” i koszary oddziałów szturmowych zamknięte.

Nowy zamach dynamitowy na wiadukt kolejowy.

Wiedeń, 20 czerwca.

Minister bezpieczeństwa publicznego Fey uzasadnia w artykule ogłoszonym przez dzienniki wiedeńskie powody rozwiązania partji narodowo-socjalistycznej:

Władze doszły do przekonania, że narodowi socjaliści przygotowywali rewolucyjny przewrót w Austrii. Hasłem do niego miał być zamach na dr. Seidla. Rząd austriacki zdecydowany jest tłumić bezwzględnie nielegalną działalność narodowych socjalistów. Austria nie może być nadal terenem metod bolszewickich.

Naczelnny komendant Heimwehry — kłszą Stahrenberg ogłosił odezwę, w której wzywa członków Heimwehry, aby w razie napaści ze strony narodowych socjalistów, korzystali bezwzględnie z prawa samoobrony. Ks. Stahrenberg zarządził poczynając od dnia dzisiejszego pogotowie Heimwehry.

Naczelnik dolnej Austrii Reiter domaga się w dziennikach wprowadzenia kary śmierci w Austrii.

Wiedeń, 20 czerwca.

Wskutek rozwiązania stronnictwa narodowych socjalistów policja przeprowadziła zamknięcie wszystkich „Domów Brynatnych” i innych lokali partyjnych oraz koszar i placów ćwiczeń oddziałów szturmowych.

W nocy wydany został zakaz wychodzenia dzienników narodowo-socjalistycznych, wobec czego nie pojawiło się dziś rano żadne z tych pism.

Przywódców narodowo-socjalistycznych wezwano do urzędu policji i zakazano im wszelkiej działalności politycznej. Prawnicy urzędu kanclerskiego studują kwestję, czy mandaty narodowych socjalistów do rady związkowej, do sejmów i rad gminnych mogą być unieważnione.

Wiedeń, 20 czerwca.

W nocy z 19 na 20 dokonany został zamach dynamitowy na wiadukt kolejowy koło Rodaun.

Wiedeń, 20 czerwca.

Straty wyrządzone zamachem są niewielkie. Ruch kolejowy odbywa się bez przeszkód.

Władze znają nazwiska sprawców za machu i poszukują ich.

Wiedeń, 20 czerwca.

Z Salzburga donoszą, że władze tamtejsze aresztowały kilku narodowych socjalistów pod zarzutem udziału w zamachu na zbiornik wody w elektrowni mlejskiej.

Wiedeń, 20 czerwca.

Cała prasa wiedeńska potępia z oburzeniem zamachy narodowych socjalistów i pochwała decyzję rządu co do rozwiązania bojówek narodowo-socjalistycznych.

„Reichspost” pisze: To, co czynią narodowi socjaliści nie jest polityka, — lecz systematyczną zbrodnią.

„Arbeiter Zeitung” wskazuje na ścisłą współpracę narodowych socjalistów w Austrii i narodowych socjalistów w Rzeszy niemieckiej. Wojna gospodarcza proklamowana przez Niemców i zbrodnie bandytów brunatnych — kończy pismo — mają jeden i ten sam cel zmuszenia Austrii do kapitulacji.

Konsternacja w Niemczech.

Dzienniki atakują Dollfusa za jego energiczną postawę.

Berlin, 20 czerwca.

Rozwiązanie partji narodowo-socjalistycznej w Austrii wywołało w Berlinie niezwykle silne wrażenie. Koła polityczne silą się na spokój, tłumacząc, że wobec taktyki rządu austriackiego krok ten nie może być dla nikogo niespodzianką.

Komentarz biura Conti bierze w obronę partję narodowych socjalistów austriackich, tłumacząc, iż rząd Dollfusa nie posiada dowodu ich winy w zamachu bombowym pod Krems i że będzie odpowiedzialny za nieobliczalne następstwa swego kroku.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” pisze: Uchwała rządu austriackiego dowodzi, że walka o władzę osiągnęła tam punkt szczytowy. Przypominały — podkreśla dziennik — iż przed rokiem oddziały szturmowe były również zakazane w Rzeszy.

Organ Hugenerga „Der Tag” mówi o tragicznym zaostrzeniu się konfliktu wewnątrz Austrii, ubolewając, iż decyzja rządu wiedeńskiego nastąpiła bezpośrednio po wizytach Dollfusa w Londynie i w Paryżu.

Bez względu na to, co dalej będzie — pisze dziennik — naród niemiecki rozumie, iż ci, którzy uginają się w Austrii pod ciosami losu, są jego bogami.

HITLEROWCY OBJĘLI W GDAŃSKU WŁADZĘ.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowego sejmiku gdańskiego, na którym dokonano wyboru senatu. — Nowa większość zapowiada represje wobec lewicy.

Prezydentem senatu został dr. Rauschning.

Gdańsk, 20 czerwca.

Dzisiaj o godz. 15.30 rozpoczęło się pierwsze posiedzenie nowoobranego sejmiku. Członkowie partji narodowo-socjalistycznej zjawili się w mundurach bojówek. W loży dyplomatycznej zasiadli Wysoki Komisarz Ligi Narodów Rosting, przedstawiciel komisarza generalnego Rzplitej dr. Weyers oraz generalny konsul niemiecki Therman i kilku konsułów państw obcych w Gdańsku.

Przewodniczył najstarszy wiekiem poseł, b. prezydent senatu dr. Ziehm. Przed wyborem prezydenta sejmiku zabrał głos wypuszczony przed kilku dniami z więzienia poseł komunistyczny Pleniowski oraz przywódca partji socjalistycznej Brill.

Przemówienia mówców lewicowych wywołały wielką wrzawę wśród posłów hitlerowskich, którzy żądali od przewodniczącego Ziehma odebrania im głosu. W końcu nowy przywódca frakcji narodowo-socjalistycznej poseł Hohnfeld oświadczył, że przedstawiciele lewicy złożyli dzisiaj swoje ostatnie deklaracje.

Następnie przystąpiono do wyboru

prezydenta sejmiku. Wybrany został hitlerowiec von Wnuck 52 głosami na oddanych razem 72 głosy, w tem 15 białych kartek.

Po przyjęciu urzędu von Wnuck odczytał wniosek hitlerowców dotyczący zmiany dotychczasowego regulaminu obrad, ograniczając czas przemówień nad tym wnioskiem na 30 minut. Na grupę

posłów narodowo-niemieckich, polskich i komunistycznych przypadły dwie minuty... W tej sprawie przemawiał poseł socjalistyczny Moritz, krytykując projekt hitlerowski, który zdaniem mówcy jest naruszeniem konstytucji Gdańska.

Projekt narodowych socjalistów, zakładający prowizorycznego uchwalenia regulaminu obrad został uchwalony zwykłą

większością głosów. Następnie prezydent Wnuck zarządził głosowanie nad wyborem senatu. Prezydentem senatu wybrany został dr. Rauschning — hitlerowiec, który otrzymał na 66 głosujących 49 głosów, 17 kartek było białych. Podobna ilość głosów padła na pozostałych członków nowego senatu: senatora spraw wewnętrznych i w. prezydenta senatu Greisera, senatora zakładów użyteczności publicznej Hutha, senatora budownictwa Hoepfnera, senatorów spraw społecznych, zdrowia, senatora do specjalnych poruczeń i senatora bez resortu Bertlinga, który niedawno przeszedł z partji niemieckonarodowych do hitlerowców.

Zaznaczyć należy, że komuniści i poseł polski dr. Moczyński mimo obowiązującego obecnie obostrzonego regulaminu obrad nie brali udziału w głosowaniu imiennem podczas wyborów senatu. Poszczególne wyniki wyborów hitlerowcy witali okrzykami „heil”.

Następnie zarządcono przerwę, po której odbyło się zaprzysiężenie nowego senatu.

prezydentów sejmiku gdańskiego. Wybra-

Prowokacyjny śpiew.

Lewica i polacy opuścili salę.

Gdańsk, 20 czerwca.

Po przerwie 15-minutowej odbyło się nowe posiedzenie sejmiku, na którym dokonano zaprzysiężenia senatu.

Poseł Hohnfeld, zgłosił wniosek o wyznaczenie nowego posiedzenia na dzień 23 b.m. z porządkiem dziennym przewidyującym deklarację programową nowego senatu i ustawę o pełnomocnictwach. Wniosek ten został uchwalony.

Następnie dokonano wyborów wiceprezydentów sejmiku gdańskiego. Wybra-

no centrowca Potrikusa i hitlerowca Batzera.

Posiedzenie zamknął prezydent Wnuck wzywając obecnych do odśpiewania niemieckiego hymnu narodowego „Deutschland über alles”. W tym momencie socjaliści, komuniści i polacy opuścili salę.

Był to pierwszy wypadek odśpiewania niemieckiego hymnu narodowego w sejmie gdańskim od czasu ukonstytuowania wolnego miasta Gdańska.

Projekt paktu o nieagresji gospodarczej

wniesiony został wczoraj przez delegację sowiecką. — Sowiety domagają się zniesienia wszelkich przepisów, które godzą w interesy poszczególnych krajów.

Litwinow uzasadni dziś swój projekt na konferencji londyńskiej.

Londyn, 20 czerwca. Litwinow przedłożył konferencji projekt paktu nieagresji ekonomicznej rządu sowieckiego. Projekt ten składa się ze wstępu ogólnego i pięciu artykułów.

W 1 artykule strony zobowiązują się nie odstępować od zasad ustalonych na międzynarodowej konferencji gospodarczej w r. 1927, a dotyczących pokojowego współżycia wszystkich krajów niezależnie od ich ustroju społecznego, politycznego i gospodarczego.

W drugim artykule strony zobowiązują się nie stosować żadnych upośledzeń we wzajemnych stosunkach. W myśl tego zobowiązania strony uznawają jako niezgodne z zasadami niniejszego paktu przyznawanie i stosowanie specjalnego systemu zwróconego przeciwko któremukolwiek innemu krajowi i stawiającego inny kraj w gorszej pozycji, jeżeli chodzi o handel zagraniczny, aniżeli wszystkie inne kraje.

W trzecim artykule pakt wychodząc z założenia poprzednich artykułów, zobowiązuje strony do niestosowania w przyszłości pod żadnym pozorem specjalnych celów ustanowionych przeciwko jednemu tylko krajowi, do niestosowania ogólnych zakazów importu w stosunku do jednego tylko kraju, do niewyrażania żadnych specjalnych warunków dla importu i eksportu oraz do niestosowania żadnego rodzaju bojkotu środkami ustawodawczymi lub admini-

stracyjnymi wobec handlu któregokolwiek kraju.

W artykule czwartym pakt przewiduje, że wszystkie zarządzenia upośledzające będące w mocy w krajach podpisujących niniejszy pakt mają być wy-

cofane z chwilą wejścia w życie niniejszego paktu w danym kraju.

Artykuł piąty ma charakter formalny i dotyczy ratyfikacji.

Pakt ten odbiega nieco od dawnego paktu Litwinowa z r. 1931. idąc tym ra-

zem nieco dalej, zwłaszcza w artykule trzecim.

Projekt paktu wniesiony został do komisji ekonomicznej dzisiaj popołudniu i uzasadniany będzie przez Litwinowa zapewne w dniu jutrzejszym.

Po opuszczeniu Genewy przez Niemców

jeszcze bardziej wzrosły tam nastroje antyniemieckie.

Czy mandat Leya będzie unieważniony?

Genewa, 20 czerwca.

W kołach międzynarodowej konferencji pracy wycofanie się delegacji niemieckiej było dziś w dalszym ciągu przedmiotem ożywionych komentarzy, przy czym gest delegacji niemieckiej był ogólnie silnie potępiany.

Nie ulega wątpliwości, że gest ten pogłębił jeszcze nastroje wrogiego stosunku do delegacji niemieckiej, jakie panowały od początku konferencji, to też jeżeli delegacja niemiecka spodziewała się, że zostaną uczynione wysiłki dla skłonienia jej do powrotu na konferen-

cję, w którym to celu zostawiła sobie w deklaracji furtkę do odwrotu, to należy dzisiaj stwierdzić bezpodstawność tej nadziei.

Jedynym dyskutowanym dzisiaj zagadnieniem była sprawa ważności mandatu niemieckiego delegata robotniczego dr. Leya, zakwestionowanego przez grupę robotniczą i za unieważnienie którego postanowili głosować delegaci południowo-amerykańscy.

Sprawa ta będzie dalej rozpatrywana. Delegacja niemiecka czyniła zabiegi, aby w związku z opuszczeniem przez nią konferencji, do dyskusji tymczasem nie dopuścić, jednak komisja wniosków przedyskutowała sprawę stwierdzając, że nie, że wyprawdzie delegacja niemiecka wycofała się z konferencji, ale nie wycofała się z mandatu, wobec tego aprobując wyrażoną deklarację przez grupę południowo-amerykańską, komisja wniosków przesłała deklarację niemiecką do komisji weryfikacyjnej dla informacji.

W rezultacie komisja weryfikacyjna zaopiniuje sprawę mandatu dr. Leya. Dotychczas komisja nie otrzymała od rządu niemieckiego żadnych wyjaśnień.

W każdym razie, w piątek dojdzie na plenum konferencji do wielkiej debaty w toku której konferencja wypowie swoją opinię o manifestacjach delegatów niemieckich. Debata ta będzie miała miejsce nawet jeżeli delegacja niemiecka zgłosiła unieważnienie swoich mandatów, przez co samo sprawa unieważnienia mandatu dr. Leya stałaby się bezprzedmiotowa.

Rokowania handlowe z Francją

odroczone zostały do września.

Paryż, 20 czerwca.

Prowadzone od kilku tygodni przez podsekretarza stanu dr. Dolezala pertraktacje o dostosowanie obowiązującej obecnie konwencji handlowej francusko-polskiej do nowej polskiej taryfy celnej zostały odroczone do dnia 5 września.

Powodem odroczenia jest odbywająca się światowa konferencja gospodarcza w Londynie i niemożność sprecyzowania obecnie jej wpływu na przyszłą politykę traktatową Polski i Francji.

Delegacja polska powraca wkrótce do Warszawy, po przeprowadzeniu wraz z delegacją francuską rozległych i koniecznych prac dotyczących zagadnień celnych.

Rokowania między Japonią i Stanami Zjednoczonymi

Paryż, 20 czerwca. (PAT)

Agencja Havasa donosi z Londynu: Równocześnie z obradami konferencji londyńskiej prowadzi się w największym tajemnicy rokowania między Japonią i Stanami Zjednoczonymi w sprawie ewentualnego zawarcia umowy arbitrażowej. Trudno jest w tej chwili sprecyzować zakres i znaczenie prowadzonych rozmów.

Samoloty wojskowe dla Niemiec

fabrykują angielskie zakłady lotnicze?

Moskwa, 20 czerwca.

Specjalny korespondent „Tassa” donosi z Londynu, że w wyniku wizyty brytyjskiego ministra lotnictwa Sassouna u Goeringa w Berlinie i pobytem Rosenberga w Londynie, angielskie fabry-

ki lotnicze otrzymały wielkie zamówienia niemieckie na samoloty wojskowe.

Nad wykonaniem tych zamówień czuwa 9 lotników niemieckich oficerów sztabu generalnego.

Daladier jedzie do Rzymu

Spotkanie z Mussolinim zdecydowane

Paryż, 20 czerwca. (PAT)

„La Republique” donosi w depeszy z Rzymu, że sprawa spotkania premiera Daladiera z Mussolinim w Rzymie została zdecydowana.

Data spotkania ogłoszona będzie je-

dnocześnie w Rzymie i Paryżu. Po uzgodnieniu pewnych trudności natury dyplomatycznej król włoski przerwie swój obecny odpoczynek na Wyligaturze i powróci do Rzymu, na czas pobytu premiera Daladier.

Zabójca dr. Arlosoroffa ujęty.

Jest nim młody żyd, pochodzący z Brześcia n. Bugiem.

Londyn, 20 czerwca.

Jak wiadomo, władze policyjne w Tel-Awiewie przeznaczyły wysoką nagrodę za ujęcie sprawcy zamachu rewolwerowego na dr. Arlosoroffa, który przed kilkoma dniami został zastrzelony w chwili, kiedy szedł ulicą w towarzystwie żony.

Policja dokonała całego szeregu aresztowań zarówno wśród żydów jak i arabsów. Z pośród 14 aresztowanych osób żona dr. Arlosoroffa poznała jedne-

go, jako tego, który strzelał do jej męża.

Mordercą okazał się młody żyd Abram Stawski, pochodzący z Brześcia nad Bugiem, który w Palestynie znajduje się dopiero od 5 miesięcy. Należy on do grupy sjonistów rewizjonistów, którzy pozostają w ostrej opozycji w stosunku do stronnictwa robotniczego, którego przywódcą był właśnie zamordowany Arlosoroff. Stawskiemu grozi kara śmierci.

G.P.U. jest tylko organem śledczym.

Sensacyjna reforma sądownictwa sowieckiego.

Moskwa, 20 czerwca.

Dzisiaj ogłoszono dekret podpisany przez Kalinina i Mołotowa, powołujący do życia urząd wszechzwiązkowej prokuratury, wyposażonej w nieograniczone pełnomocnictwa w dziedzinie sądownictwa, śledztwa, więziennictwa i kontroli nad prokuratorjami republik związkowych.

Sensacyjnym momentem dekretu jest podporządkowanie wszechzwiązkowej prokuraturze G.P.U. i milicji. Według opinii kół politycznych w Moskwie de-

kretny wymierzony jest przede wszystkim przeciwko przekraczaniu kompetencji i nadużyciom władzy ze strony G.P.U. i stanowi pierwszy krok do praktycznego odebrania tej instytucji prawa do sądów koleżeńskich i ferowania wyroków, jakie przysługiwało temu urzędowi dotychczas.

Dzisiejszy dekret, ogranicza czynności G.P.U. jedynie do organu wywiadowczo-śledczego, co świadczy o kardynalnej zmianie stosunków wewnętrznych w Sowieciech.

Dożynki w Spale

odbędą się w dniu 3 września.

Warszawa, 19 czerwca.

(B) Wczoraj Pan Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku prezydium komitetu dożynkowego organizacji młodzieży wiejskiej w osobach przewodniczącego p. Feliksa Gwizda, jego zastępcy, J. Cierniaka oraz sekretarza L. Mioduszeckiego.

Delegacja przedłożyła Panu Prezydentowi prośbę, aby łaskawie przyjął w Spale w roku bieżącym z okazji ponownego wyboru hołd dożynkowy młodzie-

ży wiejskiej.

Pan Prezydent Rzplitej przychylił się do tej prośby komitetu i wyznaczył dzień 3 września jako dzień uroczystości.

Jak wiadomo, ostatnie dożynki w Spale odbyły się w roku 1930-ym. W czasie ich trwania postanowiono, że odbywać się one będą co 3 lata. Tak więc w roku bież. przypadł termin odbycia uroczystości dożynkowych w Spale.

Prezydent Rzplitej w Puławach.

Lublin, 20 czerwca.

Wczoraj o godz. 11 przybył z Warszawy do Puław pan Prezydent Rzplitej, aby zapoznać się z działalnością naukowo państwowego instytutu naukowego gospodarstwa wiejskiego w Puławach.

Pan Prezydent powitany przez wojewodę lubelskiego dr. Roźnieckiego dokonał lustracji instytutu, zwiedził szkołę drzew owocowych i ozdobnych, pole doświadczalne i stację zootechniczną.

O godz. 18-ej Prezydent serdecznie żegnany, odjechał do Warszawy.

Kpt. Skarżyński leci do Rio de Janeiro.

Paryż, 20 czerwca.

Z Buenos Aires donoszą, że kapitan Skarżyński w dniu jutrzejszym odleci do Rio de Janeiro.

Wiadomość o projektowanym iście do Stanów Zjednoczonych jest, zdaje się przedwczesna.

Parlamentarzyści jugosłowiańscy zwiedzają Górny Śląsk.

Katowice, 20 czerwca

Goście jugosłowiańscy złożyli dzisiaj wizytę wojewodzie Grażyńskiemu a następnie zwiedzili w Nowym Bytomiu hutę „Pokój”, w Katowicach muzeum śląskie i gmach województwa, poczem w Królewskiej Hucie zwiedzili kopalnię „Jacek”.

Niemcy przeciw uczczeniu pamięci ś. p. Zwirki i Wigury.

Królewska Huta, 20 czerwca.

Na posiedzeniu magistratu Królewskiej Huty grupa ławników polskich postawiła wniosek o nazwanie jednej z ulic miasta imieniem Zwirki i Wigury.

Wnioskowi temu sprzeciwili się kategorycznie radcy niemieccy, biorący udział w posiedzeniu, wobec czego sprawę odłożono.

W Londynie czekają na decyzję Ameryki

o sprawie rozejmu walutowego. — Stany Zjednoczone chcą jednak pozostawić dolara własnym losom.

Macdonald wierzy w powodzenie konferencji.

Waszyngton, 20 czerwca. Z kół ministerstwa skarbu oświadcza ponownie, że sprawa stabilizacji dolara nie będzie rozważana w bliskiej przyszłości. Rząd Stanów Zjednoczonych zdecydowany jest czekać na powrót normalnych stosunków.

Paryż, 20 czerwca. „Paris Soir” w korespondencji z Londynu twierdzi, że obrady światowej konferencji londyńskiej w gruncie rzeczy zostały zawieszono do czasu otrzymania definitywnej odpowiedzi Ameryki w sprawie rozejmu walutowego. Zda się, że sprawa ta nie będzie tak dłużej rozwijana, dopóki nie przybędzie do Londynu Molley, co nastąpi prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Delegacje angielska i francuska w dalszym ciągu wypowiadają się za utrzymaniem stabilizacji walutowej jeszcze w bież. tygodniu. Główna rozgrywka odbywa się obecnie między Londynem a Waszyngtonem.

Z Waszyngtonu nadchodzą telegramy, według których w kółach rządowych bierze górę pogląd, że dolar należy pozostawić własnemu losowi, nie wpływając na wahańa giełdowe przy pomocy sztucznych zarządzeń.

Paryż, 20 czerwca. „Excelsior” drukuje następującą deklarację Mac Donalda, otrzymaną od korespondenta tego pisma:

„Mogę potwierdzić z całym przekonaniem, że pierwszy tydzień konferencji londyńskiej przyniósł zupełnie zadowalające rezultaty, pomimo trudności, które powstały przy momencie organizowania tej pracy. Jestem przekonany, że następny tydzień przyniesie rezultaty pozytywne.

Zaprzeczając tym wszystkim, którzy mówią dzisiaj o niepowodzeniu konferencji za pośrednictwem „Excelsiora” wypowiadam moją wiarę w przyszłość i domagam się cierpliwości od opinii publicznej, gdyż rezultaty konferencji wydają mi się zupełnie pewne.

Londyn, 20 czerwca. Amerykański sekretarz stanu Hull oświadczył w wywiadzie prasowym, że nie zmieniło dotychczas jego poglądu, że konferencja ekonomiczna doprowadzi do dość dobrych rezultatów. Zdaaniem Hulla konferencja potrwa jeszcze do 40 dni.

Dochody skarbowe w maju zmniejszyły się.

Warszawa, 20 czerwca. (B) Według danych urzędowych ministerstwa skarbu dochody skarbowe w maju r. b. były rekordowo niskie w porównaniu nie tylko z wszystkimi innymi miesiącami roku bieżącego, ale także z poprzednimi latami, co tłumaczy się zarówno pogłębieniem się kryzysu jak i tem, że maj corocznie należy do miesięcy najslabszych w dziedzinie gospodarki budżetowej, jako miesiąc przednowkowania.

Dochody skarbowe w stosunku do kwietnia zmniejszyły się o 18,1 milj. złotych i wyniosły tylko 141,7 milj. zł. Wobec tego, że wydatki skarbowe w maju r. b. wyniosły 166,3 milj. zł., deficyt budżetowy za maj r. b. wynosi w cyfrach okrągłych 24,5 milj. złotych.

Kongres socjalistyczny będzie się odbywał przy drzwiach zamkniętych

Paryż, 20 czerwca. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu klubu socjalistycznego postanowiono, aby obrady kongresu stronnictwa, naznaczone na dzień 14 lipca, odbywały się przy drzwiach zamkniętych.

Jedną z wybitnych osobistości amerykańskich oświadczyła, że projekt dotyczący przywrócenia miernika złotego złożony został w imieniu całej delegacji amerykańskiej za zgodą Prezydenta Roosevelta. Projekt ten jest wynikiem wielotygodniowych narad Waszyngtonu z przedstawicielami różnych rządów.

Londyn, 20 czerwca. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji

Zniesienie ograniczeń dewizowych

Dyskusja nad wnioskiem polskim na konferencji gospodarczej

Londyn, 20 czerwca (PAT).

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji ekonomicznej przewodniczący Colin zaproponował rozpoczęcie dyskusji ogólnej nad sprawami polityki handlowej, w której to dziedzinie komisja posiada rzeczowe podstawy dyskusji pod postacią wniosków delegacji polskiej i uzupełnień znajdujących się w opracowaniach przedstawionych przez Ligę Narodów.

Propozycja ta napotkała na sprzeciw Francji, w której imieniu Sarraut zaproponował, aby najpierw przystąpić do dyskusji nad wnioskami francuskimi dotyczącymi uregulowania produkcji i podziału rynku takich artykułów jak zboże, bawełna, wełna, węgiel, miedź i srebro.

Jasnym było, chociaż Sarraut tego nie

ekonomicznej zabrał głos delegat polski dyr. Rose, uzasadniając stanowisko Polski w sprawie wniosku francuskiego, dotyczącego skoordynowania produkcji i podziału rynku zbytu.

Dyr. Rose zaznaczył, że na pierwszy rzut oka teza francuska, głosząca, że najpierw należy zorganizować produkcję i eksport, a potem dopiero znieść ograniczenia przywozowe, wydaje się słuszną. Wymagają one jednak pewne-

go omówienia.

Polska już oddawna przyjęła system — mówił dyr. Rose — który pozwala jej na przystąpienie do każdego rodzaju porozumienia międzynarodowego. Inne państwa bloku agrarnego są w podobnym położeniu. Należy ustabilizować więc typ porozumień.

Przemówienie dyr. Rosego przyjęte zostało z wielkim uznaniem i przez całą komisję było żywo oklaskiwane.

powiedział, że chodzi tu o utrzymanie wpływu karteli i trustów w całokształcie życia gospodarczego i o uzależnienie międzynarodowej polityki handlowej od polityki krajowej.

Przewodniczący Colin zwraca uwagę, że wniosek francuski został dopiero wczoraj rozdzielony i nie jest jeszcze powszechnie znany, natomiast wniosek polski i Ligi Narodów są już członkom komisji znane od dwóch dni, zwrócił się do delegata francuskiego z prośbą o wycofanie swych żądań i zgodę aby propozycje delegacji francuskiej omawiane były później, po ukończeniu dyskusji nad polityką handlową.

Wobec zgody ministra Sarraut na tę propozycję komisja przystąpiła od razu do dyskusji w sprawie polityki handlowej.

Dla umotywowania wniosków polskich zabrał głos dyr. Sokołowski, czytając szereg bardzo trafnych uwag na temat stopniowego zniesienia ograniczeń dewizowych i zakazów przywozu.

Uwagi dyr. Sokołowskiego uzyskały ogólną aprobatę. Belgijski minister Hymans, który następnie zabrał głos, podkreślił swoją całkowitą solidarność ze stanowiskiem Polski.

Po wyczerpującej dyskusji na wniosek przewodniczącego postanowiono utworzyć podkomisję polityki handlowej, do której powołani zostaną przewodzyskami delegacje tych państw, które zgłosiły w tej dziedzinie propozycje, a więc w pierwszym rzędzie delegacja polska.

Hugenberg naraził się Sowietom.

Ostra kampanja antyniemiecka w prasie sowieckiej.

Moskwa, 20 czerwca.

W artykule wstępnym zatytułowanym „Całkowita jasność jest konieczna” „Izwestia” nawiązując do memorandum Hugenberga piszą:

„Dopiero przed miesiącem rząd niemiecki przedłużył układ berliński z 1926 r., w którym przyjmując określone zobowiązania, dotyczące jego stanowiska wobec ZSRR.

Próba porównywania, choćby tylko na papierze, znaszającym cierpliwie wszystko, ludów i obszarów sowieckich z koloniami afrykańskimi może doprowadzić jedynie do tego, że masy ludowe ZSRR, widząc będą w czynnikach odpowiedzialnych za tego rodzaju memorandum swego jawnego wroga.

Długa droga dzieli gadaninę Hugenberga od rynków kolonialnych, a po drodze wylonąć się mogą pewne trudności.

Pozostaje jednak faktem, że członek rządu niemieckiego pozwolił sobie wyciągnąć rękę po ziemię, należącą do ZSRR, z którym rząd niemiecki utrzymuje stosunki pokojowe, określone traktatami.

Ten fakt nie może być eliminowany przez nędkę usiłowania dzienników niemieckich, starających się naiwnie interpretować memorandum Hugenberga. W stosunkach między państwami obowiązują odpowiedzialność całego rządu za deklarację każdego z jego członków. Rząd niemiecki rozumiał dobrze, że ciężkie dziedzictwo programowej propagandy narodowo - socjalistycznej przeciwko ZSRR, utrudniło bardzo jego sytuację i uważał za konieczne zaznaczyć, że nie solidaryzuje się z przesłanościami.

Miały o tem świadczyć pierwsza deklaracja Hitlera oraz akt przedłużenia układu berlińskiego. Sowietka, opinia publiczna przyjęła te deklaracje tak, jak na to zasługiwały. Oświadczyła ona, że może je sądzić dopiero na zasadzie efektywnej polityki rządu niemieckiego. Rząd ten winien sam wybrać środki jakie uzna za właściwe celem zatarcia wrażenia wywołanego przez memorandum Hugenberga.

Narazie sowiecka opinia publiczna winna przyjąć do wiadomości, że czynnik wpływowy, stojący za członkiem rządu niemieckiego Hugenbergiem żywią jeszcze nadzieję co do możliwości traktowania mas ludowych ZSRR, i obszarów przez nie zamieszkałych jak kolonij afrykańskich.

Antyniemiecki kurs na Węgrzech.

Ostry atak w parlamencie przeciw premierowi za jego podróż do Berlina.

Budapeszt, 20 czerwca.

Podróż premiera węgierskiego Goembesza do Berlina oraz konferencje z szeregiem przywódców obecnego obozu rządzącego w Niemczech wywołały szereg zastrzeżeń węgierskich kół politycznych.

Na dzisiejszym posiedzeniu parla-

mentu przywódca opozycji liberalnej Rassay poddał ostrej krytyce wyjazd premiera do Berlina.

Rassay oświadczył m. in.: „Podróż premiera Goembesza do Berlina wywołała zdumienie całego świata. Goembesz wybrał bardzo nieodpowiedni moment dla swej wizyty. Niemcy w o-

becnej chwili są państwem izolowanym i otoczonym morzem nienawiści. Węgry powinny uważać na to, aby sprawa węgierska nie była łączona z obecną niemiecką polityką zagraniczną. Niemcy znajdują się w stanie ostrego zatarngu z Austrią, która pozostaje w stosunkach przyjacielskich z Węgrami.

Okoliczność ta powinna była powstrzymać premiera od wyjazdu do Berlina. Tymczasem podróż ta uczyniła wrażenie jakoby Węgry chciały osłabić pozycję Austrii, po której stronie są sympatie całego świata.

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca stwierdził, że premier Goembesz udał się do Berlina nie na zaproszenie rządu niemieckiego, ale partii narodowo - socjalistycznej. Tego zaproszenia premier węgierski nie powinien przyjmować. Wizyta berlińska premiera może mieć bardzo niekorzystne skutki dla Węgier. Nie można całej swej polityki budować na obawie przed restauracją.

Represje przeciw Stahlhelmowi.

Mogą działać, ale pod nadzorem hitlerowców.

Berlin, 20 czerwca.

Prezydent policji w Roecklinghausen wydał zarządzenie zabraniające niemiecko - narodowym organizacjom zawodowym wszelkiej działalności i przyjmowania nowych członków.

Przywódcą okręgowej organizacji narodowo - socjalistycznej w Duessel-dorfie wydał dzisiaj odezwe w której wzywa byłych członków rozwiązanych organizacji stahlhelmowych do ponow-

nego zrzeszenia się pod kierownictwem podporządkowanem partii narodowo - socjalistycznej.

Według projektu narodowo - socjalistycznego związku gospodarczego w najbliższym czasie wprowadzone będą znaki ochronne dla odróżnienia wszystkich przedsiębiorstw i sklepów niemieckich od żydowskich.

Znaki w postaci włdyzika będą mieć napis: „Przedsiębiorstwo niemieckie”.

ZNACZENIE MORZA DLA POLSKI

Jedyną granicą, która nie dzieli, lecz łączy -- jest morze.

Morze jest fundamentem i dźwignią rozwoju gospodarczego każdego kraju. Niema bowiem mowy o rozwoju gospodarczym bez swobodnej wymiany międzynarodowej, a tę swobodę w całej pełni daje tylko morze.

Starą tę prawdę potwierdza raz jeszcze historia ostatnich lat dwunastu życia gospodarczego Polski. Państwo Polskie po odzyskaniu niepodległości, znalazło się odrazu w niezwyklej sytuacji gospodarczej. Złączyło ono znowu w jedną całość ziemie, które były podzielenie między trzech zaborców i które w okresie najintensywniejszego kształtowania się współczesnego oblicza ekonomicznego świata rozwijały się w różnych warunkach.

Wystarczy rzucić okiem na mapę Polski, aby natychmiast zrozumieć, gdzie leży ujęcie dla preżności gospodarstwa młodego Państwa, dla jego handlu zagranicznego. Na wschodzie ciągnie się około 1.000 km. granicy polsko-rosyjskiej, która jest nie tylko granicą dwóch państw, ale i dwóch odrębnych światów. Na zachodzie i na północy, na przestrzeni około 1.400 km. Polska graniczy z Rzeszą Niemiecką. Nie jest to granica, przez którą polski towar może się swobodnie w świat przedostawać. Wreszcie na północy także mamy około 400 km. granicy z Litwą. Jest to granica wogóle zamknięta dla jakiegokolwiek racjonalnej wymiany towarowej.

Wprawdzie mamy trzy niewielkie odcinki graniczne, przez które względnie swobodnie produkt polski może się przedostawać do zagranicznego odbiorcy. Są to granice z Rumunją, Czechosłowacją i Łotwą. Ale i tutaj bądź co bądź polski handel uzależniony jest od obcej woli.

Jedyną granicą wolną w całym tego słowa znaczeniu, która „niczego nie dzieli, a wszystkich łączy”, jest morze. Morze stało się naturalnym ujściem dla nadmiaru polskiej produkcji. To też nie dziwnego, że udział handlu morskiego w handlu zagranicznym Polski, który w roku 1922 wynosił jeszcze 7,3 procent wzrastał z roku na rok, aż w roku 1932 osiągnął rekordową liczbę 67,3 procent.

Czy jeszcze jest ktoś, kto by śmiało twierdził, że Polsce morze niepotrzebne, że możemy się bez niej obejść?

Proces przesuwania się przewozu towarów w wymianie handlowej Polski z zagranicą z dróg lądowych na drogę morską bynajmniej nie jest jeszcze zakończony. Zaledwie kilka procent wywozu polskich towarów idzie na rynki pozaeuropejskie. Jeżeli zaś zważymy, że taka np. Czechosłowacja, nie posiadająca własnego dostępu do morza, a więc będąca w gorszej pod tym względem od nas sytuacji, potrafi wywozić na rynki pozaeuropejskie około 16 proc. swojego eksportu, to zdamy sobie sprawę z możliwości, jakie pod tym względem jeszcze stoją przed nami.

Polityka morska Polski, zaledwie

przed kilku laty narodzona i kształtująca się w dalszym ciągu pod wpływem nieodpartych konieczności polityczno-gospodarczych naszego Państwa, idzie, względnie będzie musiała pójść w trzech następujących kierunkach: w kierunku jak najbardziej intensywnego wykorzystania naszego wybrzeża morskiego, w kierunku dalszej rozbudowy polskiej fлоты handlowej do rozmiarów, odpowiadających naszym interesom gospodarczym oraz w kierunku oparcia naszego handlu zamorskiego o ośrodki naszego licznego wychodźstwa.

Wielki wysiłek, jaki na tem polu zdołaliśmy już dokonać, mimo trudnych warunków, wśród których trzeba było pracę prowadzić, uwypuklił się dopiero wtedy z należytą jasnością, gdy przedewszystkiem pokrótce scharakteryzujemy ten stan rzeczy, jaki Polska na wybrzeżu bezpośrednio po jego zajęciu zastała.

Jak już wspomniano wyżej wybrzeże, w roku 1920 przez Polskę we władanie objęte, było absolutnie nieprzygotowane do spełnienia zadań, jakie przed nim stały. Jedynie miasto portowe, które weszło w orbitę bezpośrednich wpływów odrodzonej Polski — miasto, które rozsiadło się u ujścia największej polskiej rzeki, Wisły, naturalnej arterji komunikacyjnej naszego kraju, Gdańsk, pola-

czono zostało z Polską tylko połowicznie, jako wolne miasto.

Poza tem nie było na całym polskim wybrzeżu żadnego portu, w nowoczesnym pojęciu. Wszak portem niepodobna nazwać małej przystani w Pucku, leżącej na uboczu od wszelkich szlaków komunikacyjnych, w głębi zamulonej, płytkiej zatoki Puckiej, ani też prymitywnej podówczas przystani dla kutrów rybackich, położonej na krańcu półwyspu Helkiego, pod wsią Hel, pozbawionej nawet komunikacji kolejowej.

To też, nie rezygnując bynajmniej z praw swoich do portu w Gdańsku i usilnie port ten rozbudowywując, Polska musiała przystąpić do budowy na swym wybrzeżu jeszcze jednego portu całkowicie i wyłącznie od siebie zależnego.

Było kilka projektów takiej budowy w różnych punktach, utrzymał się wszakże najbardziej racjonalny projekt budowy portu w Gdyni, w tem samym miejscu, które zresztą niegdyś wskazywał w raportach swoich do króla, jako miejsce szczególnie dogodnie do założenia portu i warowni, wielki hetman koronny Stanisław Koniecpolski.

Budowa portu w Gdyni, zapoczątkowana jeszcze w czasie najazdu bolszewickiego na Polskę w roku 1920, kiedy pod wpływem potrzeby wojennej postanowiono w tem miejscu wyladowywać

sprzęt wojenny dla walczącej w polu armji, początkowo przez długi czas postawiała wolno naprzód. Nie miano tej sprawy ani dość zrozumienia, ani pieniędzy. Dopiero gdy przyszedł władzy rząd marszałka Piłsudskiego, który w nim inż. Eugenjusz Kwiatkowski, budowa własnego portu w Gdyni przyspieszyła.

Dzisiaj Gdynia jest już wielkim portem w całym tego słowa znaczeniu. Jest to dodatkowo jako port najmłodszy, najbardziej nowoczesnie urządzonej port na świecie.

Obok portu, w miejscu, gdzie przed laty dziesięciu jeszcze wznosiła się niewielka wieś rybacka, wyrasta w tempie zaiste amerykańskim nowe miasto portowe Gdynia, liczące już dzisiaj blisko 50.000 mieszkańców.

Rozbudowując port w Gdyni i rozszerzając urządzenia przeładunkowe w Gdańsku, trzeba było oczywiście rozkładać odpowiednie arterje komunikacyjne. Do takich arterji należy linia kolejowa Górny Śląsk — Gdynia, która stanowi najkrótsze połączenie między naszym zagłębiem węglowym i obszarem przemysłowym, a wybrzeżem i do której wykończenia udało się Polsce pozyskać nawet znaczne kapitały zagraniczne.

Ohydny mord pod Tomaszowem.

Bogaty gospodarz padł od kul bandytów. — Spłoszeni przez domowników zbiegli, nie zdoławszy dokonać rabunku.

Tomaszów, 20 czerwca

Onegdaj w nocy we wsi Kukurendy Dębowski powiatu opoczyńskiego, niedaleko Tomaszowa dokonany został ohydny mord rabunkowy, którego ofiarą padł gospodarz Józef Kowalski, właściciel kilkunastomorgowej posiadłości ziemskiej.

Kowalski słynął w całej okolicy, jako człowiek bardzo zamożny, zasobny w większą ilość gotówki, którą zwykł przechowywać u siebie w domu.

W ubiegłym tygodniu właśnie Kowalski dokonał poważniejszej transak-

cji, wieść o której rozeszła się z błyskawiczną szybkością po całej wiosce i sąsiednich osiedlach wiejskich.

I onegdaj o godz. 1-ej w nocy owe krające wersje o olbrzymich skarbach, gromadzonych przez Kowalskiego, zwały dwóch osobników, uzbrojonych w rewolwery, którzy zakradli się do jego zagrody, chcąc dostać się do jednej z izb, w której, jak przypuszczali, znajdą pieniądze.

Z chwila, gdy osobnicy ci zbliżyli się do okna, rzucił się na nich duży pes pod okna, rzucił się na nich duży pes pod-

niem zbudził gospodarza, Gdy Kowalski wyszedł przed próg swego domu, chcąc zbadać przyczynę ujadania psa, bandyci oddali do niego kilka strzałów, kładąc go trupem na miejscu.

Bandyci dokonawszy tego bestialskiego czynu, wtargnęli do mieszkania i zaczęli wylamywać skobele od kufra, w którym znajdowała się większa suma pieniędzy.

Dopiero na wszczęty przez domowników alarm, bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku, nie zabierając ze sobą pieniędzy.

Lotnik zastrzelił tancerkę kabaretową i następnie pozbawił się życia - Krwawa tragedia miłosna w Poznaniu

Poznań, 20 czerwca. Przy ul. Matejki Nr. 4 wystrzelał z browninga zabił szeregowiec 3 p. lotniczego, Kazimierz Nowakowski, swoją narzeczoną, tancerkę kabaretu „Moulin Rouge”, Eugenję Jończykównę.

Nowakowski, którego łączyły z Jończykówną zażyłe stosunki przyjacielskie, wpadł do niej zrana i po krótkiej wymianie słów strzelił dwukrotnie.

Jończykówna, brończąc krwią, runęła na ziemię, a wówczas Nowakowski w mniemaniu, iż zabił ją, strzelił do siebie, mierząc w skroń.

Strzał był celny i Nowakowski obok leżącej na podłodze Jończykówny wy-

zionął ducha.

Pogotowie przewiozło ranną tancerkę do szpitala Przemienienia Pańskiego gdzie dokonano operacji.

Stan jej jest beznadziejny.

Przyczyną podwójną tragedji była zazdrość.

Wielki sezon w Krynicy.

Spodziewany jest liczny zjazd gości. — Wszystko w tym roku staniało.

Krynica, w czerwcu.

W połowie czerwca zaczyna Krynica drugi, tak zwany „wielki sezon”.

Oprócz normalnych rozrywek, które cały rok otrzymuje kuracjusz w formie koncertów granych na deptaku przez orkiestrę zdrojową pod batutą kap. Feliksa Kochańskiego, kinoteatru, gier sportowych na stadionie, dancinów, czytelnicy, wycieczek, w głównym sezonie zjeżdża również teatr. W tym roku gościć będzie Krynica od 15-go czerwca do 1-go lipca operetkę wileńską, od 1-go lipca do 1-go sierpnia dramat i operę teatru im. Jul. Słowackiego z Krakowa, od 1-go sierpnia dramat lwowski.

Troska tylko przejmują obywateli krynickich, czy dopisze zjazd gości, bo w pierwszym sezonie zawiódł. Jak w odległych historycznych czasach, tak i obecnie wróżbi kryniccy „z lotu ptaka” wróża dobry, pełny główny sezon

letni. Horoskopy wysnuwają z nowoczesnych „ptaków” to jest: nieprzychylną dla wyjazdu zagranicę sytuację polityczną, wysokich opłat za paszporty i wizy paszportowe, bajecznej taniości cen krynickich, oraz znakomych pociągów jakie w tym roku otrzymała zaniebdywana dotąd pod tym względem Krynica.

Jak kalkulują się ceny krynickie na główny sezon? Kąpiele i zabiegi lekarskie w rządowych zakładach leczniczych, jak i taksa kuracyjna zostały obniżone. Nie jest to wprawdzie obniżka znaczna, jakiej wobec kryzysu należało się spodziewać, ale jest. Prywatny przemysł krynicki, lekarski i pensjonatowy znacznie obniżył ceny w stosunku do roku zeszłego.

Honoraria lekarskie obniżono do 20 złotych za wizytę, jednakże każdy kura-

cjusz, który poprosi o obniżenie taksy lekarskiej otrzymuje pewną ulgę. Ceny dzienne w pensjonatach, zależnie od kategorii pensjonatu, t. j. położenia (w centrum lub na peryferjach) urządzeń gospodarczych (ciepła, zimna woda w pokojach itd.) od 8 zł. do 15 zł. z pościelą, oświetleniem i, zależnie od umowy, trzy, cztery, lub pięciokrotnym dziennym pożywieniem. Trzytygodniowa kuracja, wraz z wydatkiem na podróż (powrotny bilet w pierwszym i trzecim sezonie z 80-cio, a w głównym z 50-cio procentową zniżką), leczenie z pensjonatem można „opędzić” za 400 zł. Rozumni ludzie powiadają, że największym skarbem człowieka, jest zdrowie i że dla utrzymania tego bezcennego skarbu, warto poświęcić na wysoki procent i że najkorzystniej procentującym się kapitałem są wydatki na zdrowie. Zaś poeta powiada: „Szanań zdrowie należycie, bo jak umiesz — stracisz życie”. Wszystko więc przemawia zatem, że choć wszechwładny kryzys zdusił kieszenie ludzkie, ci, którzy pragną ratować zdrowie i potrzebują kuracji krynickiej, choć bu za pożyczoną pieniądze, przyjadą do Krynicy.

Wiele złożyło się na to, że Krynica zyskała opinię najdroższego uzdrowiska w Polsce. Były to lata od roku 1925—1928, lata „tłuste”, gdy popyt kuracyjny był większy jak podaż krynicka, ale od roku 1929-go drożyzna krynicka stała się tylko legendą, a mimo to opinia drożyzny z tych lat utrzymuje się trwale.

Dzięki tej niesłusznej opinii wytworzyły się zabawne stosunki gospodarcze, które stwierdzają, że np. pokój z kuchnią na zapadłej wsi kosztuje więcej jak w Krynicy. Nieznający stosunków kuracyjnych przepłacają nieraz tak zwane letnie mieszkania, mieszkając w warunkach niehigienicznych, narażając się na czerwonkę i tyfus, w przekonaniu, że na wsi jest taniej jak w Krynicy.

Jak rok rocznie, tak i w tym roku zapowiedzieli swój przyjazd do Krynicy: dyr. Ludwik Solski, poeta Tuwim i wiele innych znakomych osobistości.

Jak zatem widzimy, Krynica przygotowała na przyjęcie „miłych gości” wiele i jest nadzieja, że główny sezon dopisze.

Bol. Raczynski.



Czerwiec
21
SRODA

Dziś Alojzego
Jutro Paulina

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.50
Wschód księżyca	1.45
Zachód księżyca	19.40
Długość dnia	15.50
Przybyło dnia	9.29

Wybór rocznika 1912.

Kto ma się stawić dziś.

Dziś, w środę, dnia 21-go czerwca b. przed Komisją Poborową Nr. 1 Kościuszki Nr. 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkał na terenie 11-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: J L M N.

Jutro, w czwartek, dnia 22-go czerwca b. przed Komisją Poborową Nr. 1, powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkał na terenie 11 Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: O P R T U W Z Ż.

Dziś, w środę, dnia 21-go czerwca b. przed Komisją Poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa Nr. 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkał na terenie 14-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: M O R.

Jutro, w czwartek, dn. 22-go czerwca b. przed Komisją tą powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkał na terenie 14-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się do liter: S Sch Sz S T U.

Przypadki szkole.

Zabrali mapy, globusy i in. przybory szkolne.

(gr) Do szkoły powszechnej przy ul. Targowej 14 zakradł się wczoraj włamywacz. Woźna szkoły — pani Koman — słyszała wśród nocy niepokojące podjęzane szmery. Dzielną nieśmiało, idąc za podejrzanym odgłosami przeszła na pierwsze piętro, gdzie zastała dwóch mężczyzn, zajętych ładowaniem globusów, map i innych — co cenniejszych przyborów szkolnych.

Woźna wszczęła alarm. Złodzieje uciekli się w stronę okna, woźna zastała im drogę, została jednak przez jednego z nich kopnięta i musiała ustąpić. Złodzieje wyskoczyli przez okno. Podjęta pogoni nie dała rezultatu.

Zatarg w Zgierzu.

Wielkie zostały unieruchomione.

(li) Dowiadujemy się o nowym zatargu w przemyśle włókienniczym w Zgierzu. Przed dwoma tygodniami właściciele fabryk, zwrócili się do robotników, pracujących akordowo z propozycją rezygnacji plac. Dotychczas robotnicy otrzymywali 27 gr. za 1000 wątków — przemysłowcy zaproponowali im 23 i 21 groszy.

Robotnicy na propozycję tę się nie zgodzili, wobec czego w inspektoracie pracy odbyła się konferencja przedstawicieli obu zainteresowanych stron. Długie debaty nie dały wszakże żadnego rezultatu. Ponieważ robotnicy w dalszym ciągu nie chcieli przyjąć proponowanych warunków, wszyscy właściciele tkalniczy udzielili im wypowiedzi.

Dwutygodniowy termin wypowiedzi wyliczył się w sobotę, wobec czego dzisiaj wszystkie tkalnie zgierskie są bezczynne.

Dyżury opieki.

Noce dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Kopyński (Nowomiejska 15), S. Trawkowski (Brzezińska 56), M. Rozenblum (Śródmiejska 21), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), J. Kępczyński (Katna 54), L. Czyniecki (Rokicińska 53).

Amerykańska Sara Bernhardt

HELENA HAYES

w potężnej tragedji

Wszystkiego zgrzeszyłam

W KINIE „CASINO”

z udziałem:

HELENA MILTONA I LEVISA STONE

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ

i magistratu m. Łodzi nastąpi najprawdopodobniej w styczniu 1934 roku.
Wybory odbędą się w kwietniu.

(s) Jak się dowiadujemy, sprawa wyborów do rady miejskiej w Łodzi została już przez władze centralne definitywnie ustalona, łącznie z przewidzianym odnowieniem wszystkich rad miejskich na terenie całej Polski.

Ustalono mianowicie, że wybory w 6 największych miastach, w tej liczbie i Łodzi, odbędą się na wiosnę przyszłego roku. Na jesieni b. r. odbędą się wybory we wszystkich małych miastach i miasteczkach. Dokładne terminy jeszcze nie zostały uzgodnione, przypuszczalnie jednak wybrane będą dla tego miesiąca październik i listopad oraz marzec i kwiecień. W Łodzi i Warszawie odbędą się wybory najpóźniej ze wszystkich miast t. j. w kwietniu 1934 roku.

Regulaminy wyborcze i nowa ordynacja, które były opracowywane w ministerstwie spraw wewnętrznych, są już na ukończeniu i ogłoszone mają być w Dzienniku Ustaw w przyszłym miesiącu, t. j. w lipcu. Przewidywać one będą dokładny system przeprowadzenia wyborów, podział gmin na okręgi wyborcze, głosowanie na nazwiska kandydatów, a nie na listy, sposób obliczania głosów i podziału mandatów i t. d.

W pierwszych dniach lipca wydane ma być pozatem dodatkowe rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, wyjaśniające zastosowanie przepisów nowej ustawy somorządowej, które wchodzi w życie 13 lipca. Przepisy te już omówiliśmy na łamach „Republiki”.

Dowiadujemy się nadto, że z chwilą rozwiązania rady miejskiej i ogłoszenia nowych wyborów w Łodzi, co prawdopodobnie nastąpi w styczniu 1934 roku, równocześnie rozwiązany będzie magistrat. W Łodzi zamianowany będzie komisarz rządowy, który czuwać będzie nad przeprowadzeniem wyborów

W związku ze zmianami, jakie zaisc

Austrja

Kraj piękny
i tani

zaprasza Was do siebie!

Historyczne miasta ■ Góry średnie i wysokie ■ Ciepłe jeziora ■ Kąpiele plażowe ■ Zróżdła lecznicze ■ Kąpiele termiczne ■ Koleje linewkowe ■ **Nadzwyczajne zniżki kolejowe!**

Informacji udziela:

Biuro informacyjne „Wiedeń i Austrja” Warszawa Wierzbowa 6

Biuro podróży „Orbis” w Warszawie i we wszystkich jego filjach, tudzież wszystkie Biura podróży

100—2

mają w magistracie z dniem 13 lipca oraz wskutek zaleceń komisji oszczędnościowej, która zmiany te wzięła pod uwagę, w ciągu bieżącego lata nastąpić ma komasacja szeregu wydziałów magistratu.

A więc połączone mają być wydziały podatkowy i finansowy w jeden wydział finansowo-podatkowy, wydziały gospodarczy i plantacji miejskich w jeden wydział gospodarczy, biuro rady miejskiej ma być połączone z wydziałem prezydenckim w jeden wydział prezydencki, wydział administracyjny obejmie urząd stanu cywilnego i urząd przemysłowy, wydział budownictwa obejmie urząd rozjemczy do spraw najmu, a urząd zasilko

wy będzie skasowany całkowicie.

W sprawie tej odbędzie się specjalne posiedzenie magistratu oraz komisji radzieckiej do spraw ogólnych, na którym szczegółowo omówione będą powyższe zmiany i ustalony cały program połączenia, zależności służbowej, przeniesienia wzgl. zwolnienia szeregu urzędników i t. d.

Jak widać, w ciągu najbliższych miesięcy nastąpi gruntowna zmiana w magistracie pod każdym względem. Będzie to etap przygotowawczy do nowego okresu życia samorządowego, które rozpocznie się z chwilą wyboru nowej rady miejskiej na podstawie jednolitych, nowych przepisów.

Apelujemy do wszystkich pań-gospodyń.

Tanim kosztem i bez specjalnego wysiłku każda z pań może upiększyć miasto i swoje własne mieszkanie.

Udekorujmy okna i balkony kwiatami!

Uskarżaliśmy się zawsze, że gdy jakieś wycieczki zagraniczne przyjeżdżają do Polski, programy przyjęte, układane przez miarodajne czynniki, starannie omijają Łódź. Wycieczki skierowuje się do wszystkich miast, tylko nie do Łodzi. Przyczyna trzeba, że jest w tem pewne, uzasadnienie. Zewnętrzny wygląd Łodzi bynajmniej nie jest reprezentacyjny. W wycieczkach biorą udział ludzie, którzy przyjeżdżają do nas z wielkich miast Zachodu, wspaniale urządzonych i zabudowanych, i dlatego pokazanie im Łodzi może być ze szkodą dla opinii o Polsce.

Ambicja nasza jednak cierpi z tego powodu. Wysuwa się cały szereg kontrargumentów. Łódź jest jednak drugim co do wielkości miastem w Polsce. Nie może pochwalić się wspaniałymi urządzeniami, ale ma wielki przemysł, z któ-

rego może być dumna. Można zresztą gościom zagranicznym wyjaśnić, że jest to jeszcze młode miasto, nieurządzone, ale posiada inne, wspaniałe walory.

I oto w tym roku doczekaliśmy się wycieczek. Zjeżdżają do nas jedna po drugiej. W ubiegłym tygodniu mieliśmy wycieczkę inżynierów-elektryków czeskich, później zawitała wycieczka parlamentarzystów jugosłowiańskich. Obecnie znów gości u nas wycieczka lekarzy Ligi Narodów, przedstawicieli wielu narodowości europejskich. I dziś już w interesie Łodzi i mieszkańców leży, by zaprezentować nasze miasto w najkorzystniejszym świetle.

Trudno jest oczywiście przerobić i przebudować tak wielkie miasto. Ale są rzeczy, które nic nie kosztują, nie wymagają ani nakładu pracy ani pieniędzy,

ani nawet specjalnych wysiłków, a jedynie trochę dobrej woli — no i kultury. Przecież całkowicie może zmienić wygląd zewnętrzny naszego miasta, przynajmniej w okresie letnim — **trochę żywego kwiecia na balkonach i oknach domów.**

Mamy jedną tylko magistratę w Łodzi — ulicę Piotrkowską. W ciągu całego okresu letniego jest ona pozbawiona tej najpiękniejszej, najwładniejszej ozdoby. Taniej, dostępnej dla wszystkich wymagającej tylko dobrej woli. Ukwiecenie wszystkich balkonów i okien zajęłoby każdej pani domu tylko dwie godziny czasu. Dwie godziny na cały rok. **A jakże zmieniłby się wówczas wygląd naszego miasta jak zmieniłoby się samo mieszkanie.**

Trudno, pisząc o tem, nie wspomnieć o pewnym domu na ul. Sienkiewicza, nie co dalej od śródmieścia położonym. Przechodziliśmy tamtędy i już zdaleka zwrócił naszą uwagę piękny widok — wszystkie okna i balkony na pierwszym piętrze były udekorowane kwiatami. A gdy zainteresowaliśmy się, któż to z łodzian zdobył się na tak piękną rzecz — dowiedzieliśmy się, że w domu tym pierwsze piętro z frontu zajmuje kilku młodych chińczyków.

Tak, chińczycy. Azjaci. Ludzie Dalekiego Wschodu. Oni zdobyli się na to. A my?

Niestety, nie może być pod tym względem przymusu. Gdyby to było możliwe, chętnie byśmy go w tym wypadku zastosowali. Niestety, zmusić nikogo nie można. Pozostaje więc tylko zaapelować, prosić, i... czekać na rezultat. Czy odniesie to skutek? Chcemy wierzyć, że tak.

Komornik skazany na 3 lata więzienia

za nadużycia służbowe i szereg malwersacji

Lublin, 20 czerwca.

Przed sądem okręgowym w Lublinie toczyła się sprawa Władysława Szejbala komornika z Chełma, oskarżonego o nadużycia podczas pełnienia obowiązków służbowych.

Przestępstwa komornika polegały na przytrzymaniu pieniędzy, wpłaco-

nych przez klientów, na nieporządkach w ksiązkach oraz na przywłaszczeniu pewnych sum pieniężnych.

W wyniku całodziennego rozprawy, po przesłuchaniu świadków i mów obrony sąd uznał oskarżonego winnym przestępstwa i skazał komornika na 3 lata więzienia.

Kino-teatr
SPLENDID

Joan Bennet — John Boles
w rewelacyjnym filmie

MAŻ Z UROJENIA

Dzisiaj i dni następnych

Nadprogram tygodnik dźwięku FOX'a. — Początek seansów o godz. 4 pp. Bilety wolnych wejść nieważne. 30-2

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

5-go dnia ciągnięcia 2-iej klasy 27-iej loterii państwowej.

Zi. 150.000 na nr. 120496
 Zi. 2.000 na n-ry: 47832 121356 130121
 Zi. 1.000 na n-ry: 37610 80908 93843
 Zi. 500 na n-ry: 1129 5429 67074 87807 88188 99257
 Zi. 400 na n-ry: 29783 33467 38643 54283 64642 65699 71197 73055 74144 77411 92645 125538 137828 146165
 Zi. 250 na n-ry: 43577 56753 57577 61753 93270 94196 114798 122201 143240
 Zi. 200 na n-ry: 802 6443 943+ 7446 8485 13138 14373 15635 19586 29840 35333 36890 40379 42534 45770 46755 49974 51344 52918 61271 384 73944 82771 89462 92616 103726 114270 123544 122915 133715 134723 517 149574 150640

30100 415 509 636 729 31820 32166 228 570 858 33098 581 747 908 10 34088 282 93 328 459 62 934 35554 651 68 98 755 874 36209 976 37084 303 442 648 818 38195 322 57 39121 514 821 40314 41502 644 709 887 968 42105 643 855 930 43199 73 451 627 62 83 825 945+ 44245 439 980 45077 123 669 99 724+ 844 50 46013 19 355 422 513 604 896 47361 562 48197 68 40193 216 34
 50940 51052 718 864+ 52092 435 564 53012 356 790 909 54032 790+ 954 55095 385 521 56036 230 57282 97 413 698 58083 334 718 814 59379 590 754 805 54 67
 60114+ 351 52 507+ 812 15+ 925 61608 776 62009 51 270 419 881 63118 52 64701 65056 146 320 66009 130 229 406 563 861 67187 396 486+ 630 764 937 53 81 688320 575
 70044 338 539 71468 506 686 957 86 72068 242 583 872 73319 470 789 74145 298 784 918 83 981 75198 842 46 935 86437 518 627 98 775 895 919 7782478257 85 742 85
 80071+ 285 81093 122 456 991 82178 759 83152+ 248 63 628 834 84045 92 214 430 87 834+ 85034+ 842 68 86192 234 459 89117 305 90386 828 91020 212 9202 975 94273 388 457 95527 819 96513 910 97528 646+ 98406 570 649 99046 70 103 32 799
 100128 279 348 934+ 87 101882 414 17 47 731 102625 103282 308 455 555 575 104082 105324 41 507 637 50 866 85 106093 124 903 107043 625 32 108204 434 841 99+ 109259 71 876 909
 110301 440 679 887 943 111334 853 987 112088 311 581 859 113119 294 353 582 84 637 722 895 114174 497 618 968 115038 282 470 776 87 93 116066 115 43 235 117649 118094 127 244 514 25 119002 256 66 510 44 660 743 62 911 89
 120304 617 939 121090 382 766 884 122265 730 123078 362 936 124637 665 125133+ 520 661

99 742 126233 127517 826 128005 555 794 931 130400 628 816 70 960 131530 610 132387 980 133123 418 514 889 134150 352 567 135253 136331 51 420 768 943 137145 455 809 932 138408 139005 23 79 206 56 437 767 932
 140088 157 141004 774 142045 398 849 918+ 143006 247 385 588 672 902 144214 501 620+ 833 904 79 145136 307 626 801 88 146225 324 499 147128+ 420 148501 3 52 723 911
 150483 805 66 151150 152539 699 153477 744 802 154215 501 59 698 737 812

87 65490 747 965 66413 567 67376 622 837 681 99 391 613 45 917 69251 529 672 880 918+ 70256 317 517 77 691 877 71501 97 604+ 847 61 982 72033 522 602 41 86 73021 139 776 75177 345 413 793 76129 49 203 852 759 962 77012 722 78304 28 73 596 79672
 80406 918 89 81261 82067 251 780 974 891 699 732 34066 129 299+ 548 613 75 85509 70 3993 86099 715 837 62 87187 189 455 575 70 851 88027 202 870 89209 949
 90073 77 93 95 110 55+ 311 918 91262 748 917 48 92196 426 801 992 93084 58 543 53 588 757 70 94083 113 517 794 802 95236 90 96094 922 80 97041 920 98027 297 408 69 801 99673 714
 100413 541+ 683 93 837 69 101159 580 102263 303 95 586 606 103005 227 104141 238 473 591 746 829 58 78 931 105222 380+ 1406 108 669 792 107151 597+ 108636 767 109187 425 725
 110986 111498 585 685 112137+ 441 113050 75 96 598 653 114717 115054 316+ 506 117020 25 314 737 997 118090 258 913 1190 218 86 90 316 709
 120076 356 678 121633 719 122174 228 47 745 123431+ 60 752 961 124148 560 125318 626 780 126336 826 127685 742 964 128102 401+ 699 710 129801 989
 130083 277 477 860 133051 354 804 133149 132 134086 264 379 418 747 135538 698 136 175 462 563 137238 890 438 672 138039 241 97 740 139664 92
 140224 35 51 62 422 757 141018 47 83 270 355 779 939 142071 153 300 49 511 69 948 143 758 989 144015 145413 84 146382 418 942 147 476 548 148132 745 974 149433 515 697 790 150270 549 960 151972 257+ 153099 513 826 154908

II ciągnięcie

061 234 466 855 1275 397 2212 97 325 95 458 874 3031 376 81 4010 308 707 5075 377 633 67 6218 391 905 7035 755 923 8181 474 943 9109 77 319 589 932 10230 324 67 842 11134 83 386 504 75+ 12204 13348 732 808+ 01 65 88 14120 15380 472 591 749 16518+ 951 17125 531 629 964 18250 401 554 697 19024 564
 20384 22539 655 708 23221 445 24435 557 82 670+ 25304 18 959 26112 287 445 620 743 27314 559 802 931 54 28128 634 35 701 827 29085 202 483 72 750
 30311 571 843 31311 776 32322 548 667 33384+ 420 831 34021 90 362 84 515 621 35021 205 762 860 935 36210 551 830 921 94 37145 391 750 927 38197 209 314 974
 40216 428 68 6887 863 41045 87 291 831 938 91 42988 43071 118 50 846 473+ 565 44342 722 956 59 45347 550 722 29 46348 456 560 489 47208 14 509 958 49159 71 323 418
 50475 528 92 51357 782 807 976 52134 53151 58 780 54334 867 931 55064 166 359+ 411 830+ 56192 839 84 57061 444 502 39 924 28 95 58382 570 59013 175+ 715
 60196 962 61312 626 62131 508 18 63091 381 583 686+ 724 47 64003 21 60 362 815 902 62

STAWKI I ciągnięcie

145 80 87 706 1182 572 911 2043 163 651 766 71 3064 347 94 485 620 68+ 4417 52 636 965 6453 702 6264 687 773 949 7290 357 426 522 45 697 8018 618 969 9678
 10058 367 69 403 34 678 712 25 817+ 11069 12002 238 810 968 13175 286 615 14456 779 15127 64 95 414 982 16531 646 17153 941 19105 17+ 336 506+
 20471 874 919 21749 807 29 22290 363 458 859 947 52 23736 935 24130+ 957 25005 501 609 26199 203 471 651 27155 452 586 659 806 934 28012 193 251 97 595 813 921 29053 220 533 621 51 62 742 48 833 970



TEATR MIEJSKI.

Ze względu na wielkie koszty związane z wystawieniem „Dziewcząt w mundurkach” sztuka ta sobotni już wkrótce z afiszu „Dziewcząt w mundurkach” idą jeszcze tylko dziś w środę i czwartek wiecz. z Jadzia Andrzejewską w roli Manuelli.
 W piątek, sobotę i w niedzielę wiecz. występy znakomitej pary artystów: Aleksandra Węgliński i Janiny Romanówny w sztuce Giraldyego „Jan i Krystyna”.
 W pełnych próbach pod reżyserją dyr. St. Wysokiej „Dziwak” Afionogonowa.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i dni następnych wiecz. ezalager Teatru Letniego, arcywesoła farsa „Edison lub Al Capone”.
 Specjalne oszalowania chronią publiczność przed chłodem i ewentualną niepogodą.

Z TEATRU „SCALA”.

Dziś, w środę wieczorem grana będzie bezwzględnie po raz ostatni sztuka Harrego Kalmannowicza „Matka i Teściowa”, po cenach od 50 groszy do 1.50, z Lucy i Miszą German w rolach głównych. Jutro w czwartek wieczorem tylko jeden raz wystąpi Lucy German w swej największej kreacji w sztuce „Wieczna Matka”.

WIKTOR CHENKIN W FILHARMONJI.

Wobec niepewnej pogody jaką przewidują na dłuższy okres stacje meteorologiczne, zapowiadany koncert Wiktora Chenkina mający odbyć się w Helenowie, odbędzie się nieodwołalnie w czwartek, dnia 22 bm, o godz. 9-iej wiecz. w Sali Filharmonji. Dyrekcja pragnąc uprzyjemnić ceny biletów dla jaknajszerszych warstw, wyznaczyła wyjątkowo niskie ceny a mianowicie od 1 zł. do 4 zł. Zakupione bilety na występ w Helenowie zamienia kasa Filharmonji za odpowiednią dopłatą.

DZISIEJSZY OSTATNI WYSTĘP LAUREATÓW TANCA ARTYSTYCZNEGO.

Dziś odbędzie się w Filharmonji drugi i ostatni występ nagrodzonych laureatów I międzynarodowego konkursu tańca artystycznego ze słynną Ruth Sorel Abramowicz na czele, która otrzymała pierwszą najwyższą nagrodę P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Wczorajszy występ laureatów wywołał na sali niezwykły entuzjazm wśród publiczności, która zżęście oklaskowała wszystkich wykonawców. Program wiele ciekawy i urozmaicony. Początek o godz. 9 wiecz.

NOWOCZESNA KOBIECI.

Poprzez wszystkie dążenia do samodzielnego przejawiania się w zajmowaniu posad zarobkowych, bicia rekordów sportowych, uczęszczaniu do teatrów, kabaretów i lokalni rozrywkowych nawet bez „męskiej opieki”, studja naukowe itd. przebija jedno. Nieodparcie, stale, celowo dąży najnowocześniejsza nawet kobieta do zdobycia mężczyzny, swego mężczyzny.
 Poczyna sobie śmieć, niż kiedykolwiek, zdecydowanie i jasno stawia kwestję. Nie czeka aż mężczyzna zacznie się starać — sama rozpoczyna koncentryczny atak. Nie zważa na przeszkody w postaci zmurzonych zasad: „tego robić nie wypada”, „tamto nie przystoi kobiecie”. Ubiiera się z gustem, lecz śmiało, podkreślając swe wdzięki i poprawiając „matkę naturę” w wielu szczegółach urody. Kobiety przejęły inicjatywę w swe ręce — to trzeba stwierdzić i z tem się należy pogodzić. Typowym przykładem tego przewrotu, który nastąpił w latach ostatnich jest doskonały, ciekawy film Foxa p. t. — „Maż z urojenia” z uroczą Joan Bennet i pięknym John Bolesem w rolach głównych. Obraz ten jest właściwie lekcją dla kobiet, jak się upodobac mężczyźnie. Jeszcze jedna myśl nasuwa się mimowolnie po obejrzeniu „Meża z urojenia” mianowicie ta, że — mężczyźni wolą mężatki.

Orgje na ulicach Łodzi.

W nocy odbywają się wyścigi samochodów i przeraźliwe trąbienie, spędzające sen z oczu.

(s) Latem ludzie śpią przeważnie przy otwartych oknach. Ale czyniąc to dla zdrowia, równocześnie wystawiają swe nerwy na ciężką próbę. I nierzadko, zdenerwowani w najwyższym stopniu, wyskakują w nocy z łóżek, by zamknąć okno. Rezygnują już ze świeżego powietrza w sypialni, pragną się spokojnie wyspać.

Dotyczy to przedewszystkiem tych, których sypialnie znajdują się z frontu. Otrzymujemy od naszych czytelników niezliczone skargi, iż

nie mogą spać w nocy. Na ulicy Piotrkowskiej zwłaszcza odbywają się istne orgje samochodów i motocykli.

Ruch nocny w Łodzi jest minimalny. O tem wiedzą wszyscy. Zbyteczne są wobec tego specjalne sygnały alarmowe, zbyteczny jest ten wielki szum i hałas, przy pomocy którego szoferzy pragną przestrecz przechodniów o niebezpieczeństwie. A tymczasem w nocy szoferzy urządzają na ulicy — wioząc spóźnionych i przeważnie podchmielonych

gości — istne wyścigi. Trąbią przytem bez przerwy, otwierają w dodatku tłumiki i napełniają ciszę nocną taką wrzawą i piekielnym szumem, że trzeba mieć doprawdy żelazne nerwy, by to wytrzymać.

Na całym świecie panuje obecnie tendencja do najusilniejszej walki z hałasem ulicznym. U nas nikt tem się nie interesuje. A przecież istnieją przepisy, zabraniające wyraźnie jechania po ulicach z otwartymi tłumikami u samochodów i motocykli. Powinien być wydany policji surowy nakaz, aby bezwzględnie interwenjowała w każdym tego rodzaju wypadku i pociągała winnych do odpowiedzialności. Jeśli nie można perswazją — trzeba karą. Kilka protokółów i kar, a z pewnością wszystko się uspokoi. Bez otwartych tłumików i bez przeraźliwego trąbienia, który odbiera sen i targa nerwami ludzi, w nocy wystarczą całkowicie ciche klaksony, które doskonale słychać i które w zupełności wystarczą dla zachowania bezpieczeństwa. Apelujemy do właściwych czynników!

Radjoprogram.

11.57.12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
 12.05—12.25: Muzyka z płyt gramofonowych.
 12.25—12.35: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
 12.35—12.55: Muzyka z płyt gramofonowych.
 12.55—13.00: Dziennik Południowy.
 13.00—13.05: Odczytanie programu na dzień bieżący.
 13.05—14.55: Przerwa.
 14.55—16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. W przerwach komunikaty łódzkie i lokalne wiadomości bieżące.
 16.00—17.00: Koncert Orkiestry dętej Reprezentacyjnej Dyrekcji Tramwajów Miejskich w Warszawie pod dyr. Leona Cymmermana.
 17.00—17.15: Pogadanka p. t. „Morze i kolonie w życiu narodów” — wygl. p. Jan Dębski, wiceprezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej.
 17.15—18.15: Transmisja muzyki z Ciechocinka (Park).
 18.15—18.35: „Co myślę o sporcie i turystyce”.
 18.35—19.05: Recital śpiewaczy Heleny Weybergowej. Przy fort. Ludwik Urstein.
 19.05—19.15: Płyty gramofonowe.
 19.20—19.35: Rozmaitości.
 19.35—19.40: Odczytanie programu na dzień następnny.

19.40—19.55: Kwadrans literacki Artura Schrödera p. t. „Najpiękniejszy prezent”. Opowiadanie z książki p. t. „Światła na wodzie”.
 20.00—20.55: Audycja wesola p. t. „Zaloty”.
 20.55—21.05: Dziennik Wieczorny.
 21.05—21.15: Komunikat Izby Przem. Handlowej w Łodzi.
 21.15—22.00: Koncert kameralny. Wykonawcy: Ludja Kmitowa (akr.), Jan Przybojewski (wioloncz.) i Jerzy Lefeld (fort.).
 22.00—22.15: Wesoły feleton p. t. „Łódź o brasku” — wygl. red. Benedykt Stefański.
 22.15—22.25: Muzyka taneczna.
 22.25—22.35: Wiadomości sportowe.
 22.35—22.40: Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
 22.40—23.00: Muzyka taneczna.
 AUDYCE ZAGRANICZNE.
 19.00. MONACHJUM. Koncert symfon.
 20.00. BRUKSELA. Koncert symfon.
 20.30. STRASBURG. Tr. koncertu symfonicznego z Kasyna w Vichy.
 20.45. RZYM. Wieczór współczesnej opery włoskiej.
 21.40. DAVENTRY. Wieczór Bacha.
 22.40. KOPENHAGA. Koncert symfon.



Znany roślinny PUDER ABARID

wyrabiany obecnie w 12-tu kolorach. Zwracamy uwagę na nowe kolory, specjalnie — do opalanej cery: Pêche-foncé, Mandarin i Ambrée. Puder Abarid o subtelnym zapachu nie psuje cery, nie zatyka por skóry, doskonale przylega, odświeża i matuje cerę.

I wieczór laureatów konkursu tańca artystycznego w Warszawie.

W dniu wczorajszym przy wyjątkowej widowni odbył się w sali filharmonji pierwszy występ laureatów konkursu tanecznego w Warszawie. Na czołowej niezwykłe bogatego programu wystąpiła się odznaczona pierwszą nagrodą Ruth Sorel - Abramowitsch niezwykłymi kreacjami tanecznymi, stojącymi najwzrostszych szczytach artystyki („Sorel me”, „Matka”). Partner jej, Georg Sorel, w kilku kompozycjach tanecznych wykazał kunszt taneczny wielkiej gry (groteskowe „Intermezzo”, świetnie technicznie „Taniec hiszpański”). Państwo Sorelowie, a także i Złoty Brzoza, stanowią łącznie świetną całość wieczoru, który dla zwolenników tańca był prawdziwą ucztą artystyczną. Wieczór poprzedzony był przepiękną, nie ogłoszoną treściwą i wyczerpującą ujętą prelekcją inicjatora i organizatora konkursu, red. Mateusza Glińskiego.



W NIEDZIELĘ — DO CIECHOCINKA.

Wiadomość o wyruszeniu w nadchodzącą niedzielę pierwszego pociągu popularnego do Ciechocinka wywołała w Łodzi wielkie zainteresowanie.
 Koszt podróży minimalny, wynosi zaledwie zł. 8.90 w obie strony. Przejazd będzie bardzo wygodny, gdyż nietylko w specjalnych wagonach Pullmanowskich ze stolikami do brydza, będą numerowane, to też niezależnie od pory przyjeżdżania na stację każdy spokojnie będzie mógł skorzystać z przygotowanych dla niego miejsc. Kierownictwo wycieczki, epocypaliące w rękach Wagonów-Lits-Cook, poczyniło starania, aby umożliwić jaknajbardziej przyjemny i wygodny wypoczynek w Ciechocinku wycieczkowcom.
 Zapisy przyjmuje Wagon-Lits-Cook (Piotrkowska 64) od godz. 9 rano do 9 wieczór bez przerwy.

WYJAŚNIENIE.

Wczorajszą naszą wiadomością p. t. „Trudno znaleźć męża” — należy wyjaśnić w ten sposób, że Przygodzki, a właściwie Przygodzki, który okradł służącą Wiktoria Kępińskiego, nie jest i nie był jej narzeczonym. Narzeczonym Kępińskiego jest p. Karowski, Przygodzki zaś — jest z zawodu pośrednikiem przy wynajdowaniu posad i jest tym charakterze zawarł znajomość z Kępińską. Przygodzki uczynił najście na dobytek Kępińskiej i okradł ją.



Na „Święto Morza“ specjalne pociągi popularne.

Wobec spodziewanego wielkiego napięcia publicznosci z całego kraju na „Święto Morza“, organizowane przez Ligę Morską i Kolonjalną w dniu 29 bm. ministerstwo komunikacji uruchamia specjalne pociągi popularne do Gdyni.

Zniżka przy przejeździe temi pociągami wynosić będzie 80 proc. przy opłacie zgóry za pełny przejazd tam i z powrotem od miejsca wyjazdu pociągu do Gdyni bez względu na to, na jakiej stacji pasażer wsiądzie.

Pociągi popularne na „Święto Morza“ kursować będą w okresie od 27 bm. do 5-go lipca. Organizacja tych pociągów powierzona została „Orbisowi“.

OBCIĘCIE ZBYT DŁUGIEGO JĘZYKA.

Pacjent ma zniekształconą wymowę i nie może spełniać swych obowiązków zawodowych.

Profesor Meissner na ławie oskarżonych.

Rozpatrywana ostatnio przez warszawski sąd okręgowy sprawa dwu znanych lekarzy, oskarżonych o nieumyślne spowodowanie śmierci s.p. inż. Ufnowskiej, której dokonano operacji piersi, zakończona zresztą wyrokiem uniewinniającym oskarżonych, nie jest bynajmniej odoobniona.

Oto — jak donosi „Dzień Dobry“ w

najbliższej przyszłości wznowiony będzie proces przeciw profesorowi dr. A. Meissnerowi, kierownikowi Państwowego Instytutu Dentystycznego w Warszawie, oskarżonemu o niedbałe wykonanie, podobno zbędnego zresztą, zabiegu chirurgicznego, wskutek czego pacjent ma obecnie zniekształconą wymowę...

Do prof. Meissnera, uchodzącego za powagę w dziedzinie dentologii, zgłosił się prokurent jednej z firm warszawskich p. Stefan Hawelka, uskarżając się na niedostatecznie mocne przednie zęby, które poruszały się, a wypychając się ku przodowi, narażały p. H. na niedostateczną przeżuwanie jedzenia, co w następstwie odbijało się na trawieniu.

Dr. Meissner zbadawszy pacjenta orzekł, że przyczyną wypychania zębów jest

zbyt długi język,

który należy nieco podciąć i następnie cofnąć o pół cm. w tył, poczem wszystko będzie w porządku.

Lekarz zapewniał pacjenta, że w 2—3 dni potem nie zostanie nawet śladu po operacji, przyczem dr. Meissner kategorycznie twierdził, że operacja w żadnym stopniu nie odbije się na wymowie pacjenta.

Pan H. wpłacił honorarium w wysokości 600 zł. i następnego dnia w lecznicy rywalnej, po miejscowym znieczuleniu,

operacja została dokonana, przyczem pacjent istotnie zaraz potem wrócił do biura i dopiero po przyjeździe do domu zaczął odczuwać silne bóle, wprost rozsadzające czaszkę.

Spojrząwszy w lustro, pan H. stwierdził, że

język jest potwornie opuchnięty.

Pod wieczór wzrosła gorączka, niestety wszystkie próby skomunikowania się z dr. Meissnerem spełzyły na niczem. Co najgorsze,

pacjent stracił mowę

i z ust jego wydobywał się tylko niezrozumiały bełkot.

Przez 4 dni chory nie mógł ani spać, ani jeść, ani pić. Piątego dnia

język począł silnie krwawić,

pryczem pacjent stwierdził, że jeden ze szwów pękł, a z rany wysuwa się kawał gazy...

Mimo zapewnień prof. Meissnera, że wszystko jest w porządku, wystraszony takim przebiegiem choroby pacjent zwrócił się do innych lekarzy — specjalistów, którzy jednogłośnie stwierdzili, że

operacja była niepotrzebna.

Prof. Meissner namówił jednak p. H. na dalsze leczenie, przyczem założył choremu na zęby trzonowe szynę z haczykiem, o który zaczepiała się gumka z zewnątrz i gumka ta, obejmując kły i siekać, miała prostować zęby. Zabieg ten przyczynił się do dalszego osłabienia zębów, a konsylium lekarskie ostrzegło pana H. i przed gorszymi jeszcze komplikacjami.

Zrażony tem wszystkim p. H., który z trudem spełniał swe obowiązki zawodowe, bowiem wymowa jego b. ucierpiała, postanowił wystąpić przeciwko rzekomemu sprawcy tego wszystkiego prof. Meissnerowi

na drogę sądową.

Sprawa ta, ze względu na osobę oskarżonego, wywołuje olbrzymie zainteresowanie.

Warto tu podkreślić, że nie jest to pierwsza sprawa prof. Meissnera. Niedawno jeden z pacjentów wystąpił przeciwko niemu, oskarżając go o pozostawienie w zębie ułamanej igły.

Ostatnio, przeciwko lekarzowi praktykującemu w państwowym instytucie dentystycznym, którego kierownikiem jest prof. Meissner, złożyła skargę pacjentka zarazona w czasie zabiegu lekarskiego — kłosa...

Prof. Meissner występował dotychczas w sądach tylko jako rzeczoznawca w sprawach dentystycznych. Obecnie znajduje się tam w innym zgoła charakterze — oskarżonego...

była jego starość i jego kalectwo.

Obaj oskarżeni zostali uniewinnieni. Zylberman stał się od dziś — dzięki temu sprawozdaniu — chyba osobą bardzo popularną. Niech każdy pamięta: „Pachnące papierki, tanie, higieniczne — tylko u Zylbermana, Piotrkowska 17 Tanie, bo nawet nie w podwórzu, tylko w samej bramie...“ (G)

LEKARZE ZAGRANICZNI W ŁODZI.

Goście zwiedzają miasto oraz wszystkie instytucje zdrowotno-sanitarne.

(f) Onegdaj wieczorem, jak już donaliśmy, przybyła do Łodzi wycieczka 17 lekarzy-higienistów Ligi Narodów, celem zapoznania się z urządzeniami zdrowotnymi i higienicznymi w naszym mieście.

Po wycieczce w Grand-Hotelu, w dniu wczorajszym goście zwiedzali miasto. Przed południem, oprowadzana przez naczelnika wydziału zdrowia w urzędzie województwa dr. Skalskiego, naczelnika izby lekarskiej dr. Tomaszewskiego i ławnika wydziału zdrowotności dr. Margolisa, wycieczka złożyła przedewszystkiem wizytę p. wojewódzie łódzkiemu, Hauke-Nowakowi, prez. Ziemięckiemu, następnie zwiedziła kolejno „Kroplę mleka“, szkołę przemysłową, szpital okręgowy kasy chorych, półkolonję letnią w parku 3 maja, oraz miejskie przychodnię: przeciwgruźliczą, przeciwrakową i przeciwjadłową.

Goście interesowali się szczególnie szpitalem kasy chorych i przychodnią miejską, wyrażając podziw i uznanie dla ich urządzeń.

Po południu magistrat podejmował lekarzy obiadem.

Po obiedzie wycieczka w dalszym ciągu zwiedziła Łódź, wizytując państwo wy instytut higieny, państwowy zakład badania żywności. Wieczorem odbył się czerce towarzyskie w łódzkiem towarzy-

stwie lekarskiem.

Dzisiaj rano wycieczka udaje się do Tomaszowa, gdzie zamierza zwiedzić Tomaszowską fabrykę sztucznego jedwabiu, poczem powraca do Łodzi, gdzie spędzi jeszcze jeden dzień, w dalszym ciągu zapoznając się z urządzeniami higienicznymi naszego miasta.

Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, fatal-

ne wrażenie zrobiła na wycieczce wieść, iż Łódź jeszcze nie jest skanalizowana. W rozmowach wyrazili oni zdziwienie, że tak wielkie, a zwłaszcza o charakterze fabrycznym miasto, dotychczas nie zdobyło się całkowicie na budowę kanalizacji i wodociągów. Poza tem jednak wynieśli oni jaknajkorzystniejsze wrażenie ze wszystkiego, co widzieli w Łodzi.



Wycieczka zagranicznych lekarzy w czasie zwiedzania „Kropli Mleka“.

Pachnące papierki Zylbermana

są jedynym źródłem utrzymania tego poczciwego — głuchego i ślepego — staruszka.

Sąd uwolnił go od wszelkiej winy i kary.

(as) Tego człowieka nikt nie zna z nazwiska ale każdy kto mieszka w śródmieściu, zna go z widzenia. Całymi latami wystawał w bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 17 i proponował przechodniom „papierki pachnące, bardzo ładnie pachnący papier do odświeżania powietrza“. Dla demonstracji towaru starzec prawie stale palił jeden ze swych balsamicznych papierków. Trzeba było nos zatykać, gdy się przechodziło koło tego kądziła.

Kto się wdał kiedykolwiek w pertraktacje ze starcem, ten przekonywał się, że stary handlarz jest ślepcem i że źle słyszy.

Starzec nazywa się Chaim Zylberman, ma lat 70. Dowiedzieliśmy się o tem w sądzie okręgowym, gdzie Zylberman i jego młody zięć Złatnik — stanęli przed sędzią Mersonem, jako oskarżeni o kradzież.

Zylberman mieszka na ulicy Lutomierskiej w jednym pokoju. Przedtem mieszkała z nim razem córka — Złatnikowa z mężem i przychowkiem. Ale stary ślepiec potrzebował lepszej opieki, niż opieki córki. Niedawno ożenił się z osobą odpowiadającą mu wiekiem i stanowiskiem: z wdową Chudesa, ulechną handlarzka pieczywa.

Od tej chwili dzieci, bardzo zagniewane na ojca, że na starość, zamiast że by nie mieć żadnych zgoła życzeń — ośmielił się ożenić — wyprowadziły się ze stancji. Zamieszkał w niej małżonkowie: on ze swymi kądziłami, ona z bułkami.

Starcom było ciężko. Kto dziś kupuje pachnące papierki? Dobry zapach jest dla wielu takim samym luksusem, jak

podróż własnym jachtem na morza południowe. Bieda nie pachnie — na to niema rady. Aby sobie pomóc — przy mowali do swej stancji przygodnych noclegowiczów. Jedno łóżko było zawsze wolne. Za parę groszy można się było wyspać u niewidomego Chaima. Jeszcze goście pachniały papierki i miał piękne sny.

Moment kryminalny, o którym dotychczas nie było wcale mowy, jest w tej sprawie następujący. W noc przed Bożem Narodzeniem ubiegłego roku nieznani sprawcy włamali się do zakładu ślusarskiego przy ul. Smugowej 12. Zabrali narzędzi wartości około 3 tysięcy złotych. Nieco później włamali się również niewykryci sprawcy — ale pewnie nie ci sami — do hurtowni czekolady przy ul. Nowomiejskiej. Właściciel zameldował o włamaniu w policji i ostrzegł sklepy, by się miały na baczność: nie kupować czekolady tego marki.

Krótko po tej drugiej kradzieży do jednego ze sklepów ze słodyczami zgłosiła się Chudesa Zylbermanowa i zaprosowała sprzedaż tabliczki czekolady po bardzo niskiej cenie. Wzwayw właściciel okradzionej hurtowni poznał swój towar. Stara handlarzka pieczywem zatrzymano Kupiła parę tabliczek, bo nie dużo żadał. Poza tem nic o tej czekoladzie nie wie.

W toku dochodzenia odbyła się w mieszkaniu starych rewizja. Czekolady nie znaleziono, ale za to pod łóżkiem znalazła się cieżka walizka. W walizce były skradzione narzędzia ślusarskie z ulicy Smugowej. Stary, który był podówczas sam w mieszkaniu — powiedział, że mu się zdaje, że tę walizkę

przyniósł jego zięć — Złatnik. A zresztą — może przyniósł ją kto inny. Nie wie, co w niej jest. Taki gość przyjdzie na nocleg i przyniesie walizkę. Co jego może obchodzić, co jest w każdej walizce. Zresztą on przecież nie widzi i nie bardzo słyszy...

Człowiek z przed domu przy ulicy Piotrkowskiej 17 i jego zięć zostali aresztowani. Podejrzani są o kradzież.

W toku śledztwa stary przypomniał sobie: tę walizkę musiał przynieść do niego nie zięć — skoro temu zaprzecza — tylko jakiś gość na spanie. Był taki jeden, co mówił, że jutro ją odbierze i nie przyszedł więcej.

Co do czekolady władze uznały poszlaki przeciwko Chudese Zylberman za niewystarczające.

Stary ślepiec z siwą brodą i jego zięć nie przynali się do winy.

Dwaj wywładowcy — więcej świadków nie było — podali poszlaki przemawiające przeciwko oskarżonym. Prokurator żądał ukarania winnych.

Stary Zylberman w ostatniem słowie wygłosił całe przemówienie. Mówił szczerze i prosto. Już jest dosyć ukarany: na starość musi sprzedawać papierki pachnące, jest niewidomy i niedo słyszy. Proszę Jaśnie Wielmożnego Pana Sędziego i Pana Prokuratora — nie jestem winien, proszę mnie nie karać. — Potem się na dobre rozgniewał, za to posądzenie: „Psiakrew, — powiada, żebym ja wiedział że tam sa kradzione rzeczy w tej walizce tobym to wszy stko bez okno wyrzucił!“

Zylberman nie miał obrońcy. Jego obrońcą, nietyle z urzędu, ile z wieku—

SPORT.

Nasz reporter zanotował...

Przeważnie dzieciom dzieje się krzywda przez przypadek: spazą się wrzaskiem, wypadną z okna, potłuką się przy zabawie... Wczoraj zanotowaliśmy wypadek niezwykły: młody Kazimierz Michalski stał się krzywdą z winy jej rodzinnego ojca: pan Michalski, z zawodu czyszciciel szyb — rozgniewał się na dziecko i pobił je tak dotkliwie, że musiano wezwać pogotowie kasy chorych. Zdawałoby się, że fachowiec od czyszczenia szkła — musi być człowiekiem delikatnym...

Mały Mirosław Palocha miał wypadek właśnie taki, o jakim wspominałem powyżej; oblał się gotującym mlekiem. Pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia kasy chorych.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Mazowieckiej 23 uległa poparzeniu wrzaskiem Rozalia Przyborowska.

Przyborowska w czasie przenoszenia garnka z wrzącą wodą potknęła się i wylała zawartość na siebie, parząc dotkliwie klatkę piersiową, ręce i nogi.

Wezwany lekarz pogotowia opatrzył poparzenia i przewiózł do lecznicy.

Nocy wczorajszej z zakładu stolarskiego przy ul. Piotrkowskiej 106, należącego do Aleksandra Goldbega, wynieśli złodzieje wszystkie kosztowne narzędzia stolarskie. W drodze z miejsca kradzieży natknęli się włamywacze na patrol policyjny, który obydwu złoczyńców zatrzymał. Okazało się, iż byli to Józef i Stefan bracia Mielczarkowie (Podwórzowa 10). Zatrzymanych osadzono w areszcie, skradzione przedmioty zwrócono właścicielowi stolarni.

Do warsztatu ślusarsko - mechanicznego Juliusza Wagnera przy ulicy Sienkiewicza 56, za pomocą wyłomu w murze zakradli się złodzieje i skradli różne narzędzia oraz gotowe wyroby wartości 500 zł.

Do sali Towarzystwa Gimnastycznego „Gloria”, przy ulicy Miodowej 4, włamali się nieznani sprawcy i wykradli różne rzeczy wartości 1.300 złotych.

Do składu manufaktury Ieka Moszkowicza przy Al. Kościuszki 11 włamali się złodzieje i skradli znaczny zapas manufaktury wartości 1000 złotych.

Z szopy na ulicy Chelmońskiego 25 nieznani sprawcy skradli na szkodę Emila Giszla różne rzeczy łącznej wartości 370 zł.

Do składu wędlin Stefana Stańczyka, przy ul. Leszno 16, włamali się złodzieje i skradli wędlin i mięsa na sumę 560 zł.

Z mieszkania Menechema Russaka, przy ulicy Pomorskiej 147 nieznani sprawcy przy pomocy włamania skradli garderobę oraz bieliznę wartości 530 złotych.

We wszystkich wypadkach sprawców poszukuje policja.

Do restauracji Raciborskiego przy ul. Narutowicza 52 przybył wczoraj jakiś osobnik, zamówił przemyślny obiad, kazał sobie podać lepsze trunki, a gdy mu przedstawiono rachunek, opiewający na 20 zł, oświadczył ze spokojem, iż nie ma pieniędzy.

Oszustowi sporządzono protokół. Jest nim Piotr Muszajew (Narutowicza 38).

W dniu wczorajszym z wozu, stojącego przed domem przy ul. Zachodniej 58, jakiś osobnik chwycił paczkę przędzy i rzucił się do ucieczki. Wóznica oraz kilku przechodniów pogoniło za złodziejem. Zatrzymano go i dotkliwie poturbowano. Na widok zbliżającego się policjanta, złodzieja zdolał wydrzeć się z rąk uprawiających samosąd obywateli, podbiegł do posterunkowego i prosił o pomoc i opiekę.

Złodzieja, Aleksandra Cieślaka (Lutomiarska 21) odprowadzono do komisariatu, gdzie udzielił mu pomocy lekarz pogotowia.

W dniu wczorajszym z wozu, stojącego przed domem przy ul. Zachodniej 58, jakiś osobnik chwycił paczkę przędzy i rzucił się do ucieczki.

Wóznica oraz kilku przechodniów pogoniło za złodziejem. Zatrzymano go i dotkliwie poturbowano. Na widok zbliżającego się policjanta, złodzieja zdolał wydrzeć się z rąk uprawiających samosąd obywateli, podbiegł do posterunkowego i prosił o pomoc i opiekę.

Złodzieja, Aleksandra Cieślaka (Lutomiarska 21) odprowadzono do komisariatu, gdzie udzielił mu pomocy lekarz pogotowia.

W dniu wczorajszym z wozu, stojącego przed domem przy ul. Zachodniej 58, jakiś osobnik chwycił paczkę przędzy i rzucił się do ucieczki.

Wóznica oraz kilku przechodniów pogoniło za złodziejem. Zatrzymano go i dotkliwie poturbowano. Na widok zbliżającego się policjanta, złodzieja zdolał wydrzeć się z rąk uprawiających samosąd obywateli, podbiegł do posterunkowego i prosił o pomoc i opiekę.

Złodzieja, Aleksandra Cieślaka (Lutomiarska 21) odprowadzono do komisariatu, gdzie udzielił mu pomocy lekarz pogotowia.

W dniu wczorajszym z wozu, stojącego przed domem przy ul. Zachodniej 58, jakiś osobnik chwycił paczkę przędzy i rzucił się do ucieczki.

Wóznica oraz kilku przechodniów pogoniło za złodziejem. Zatrzymano go i dotkliwie poturbowano. Na widok zbliżającego się policjanta, złodzieja zdolał wydrzeć się z rąk uprawiających samosąd obywateli, podbiegł do posterunkowego i prosił o pomoc i opiekę.

Złodzieja, Aleksandra Cieślaka (Lutomiarska 21) odprowadzono do komisariatu, gdzie udzielił mu pomocy lekarz pogotowia.

W dniu wczorajszym z wozu, stojącego przed domem przy ul. Zachodniej 58, jakiś osobnik chwycił paczkę przędzy i rzucił się do ucieczki.

Wóznica oraz kilku przechodniów pogoniło za złodziejem. Zatrzymano go i dotkliwie poturbowano. Na widok zbliżającego się policjanta, złodzieja zdolał wydrzeć się z rąk uprawiających samosąd obywateli, podbiegł do posterunkowego i prosił o pomoc i opiekę.

Złodzieja, Aleksandra Cieślaka (Lutomiarska 21) odprowadzono do komisariatu, gdzie udzielił mu pomocy lekarz pogotowia.

W dniu wczorajszym z wozu, stojącego przed domem przy ul. Zachodniej 58, jakiś osobnik chwycił paczkę przędzy i rzucił się do ucieczki.

Wóznica oraz kilku przechodniów pogoniło za złodziejem. Zatrzymano go i dotkliwie poturbowano. Na widok zbliżającego się policjanta, złodzieja zdolał wydrzeć się z rąk uprawiających samosąd obywateli, podbiegł do posterunkowego i prosił o pomoc i opiekę.

Złodzieja, Aleksandra Cieślaka (Lutomiarska 21) odprowadzono do komisariatu, gdzie udzielił mu pomocy lekarz pogotowia.

W dniu wczorajszym z wozu, stojącego przed domem przy ul. Zachodniej 58, jakiś osobnik chwycił paczkę przędzy i rzucił się do ucieczki.

Wóznica oraz kilku przechodniów pogoniło za złodziejem. Zatrzymano go i dotkliwie poturbowano. Na widok zbliżającego się policjanta, złodzieja zdolał wydrzeć się z rąk uprawiających samosąd obywateli, podbiegł do posterunkowego i prosił o pomoc i opiekę.

Złodzieja, Aleksandra Cieślaka (Lutomiarska 21) odprowadzono do komisariatu, gdzie udzielił mu pomocy lekarz pogotowia.

W dniu wczorajszym z wozu, stojącego przed domem przy ul. Zachodniej 58, jakiś osobnik chwycił paczkę przędzy i rzucił się do ucieczki.

Wóznica oraz kilku przechodniów pogoniło za złodziejem. Zatrzymano go i dotkliwie poturbowano. Na widok zbliżającego się policjanta, złodzieja zdolał wydrzeć się z rąk uprawiających samosąd obywateli, podbiegł do posterunkowego i prosił o pomoc i opiekę.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Nr. 35 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 20 czerwca 1933 r.

1. Wzywa się do WG i D na dzień 21. VI. rb. godz. 18.30 PP. Chojnickiego (KP Zjednoczone), Borowiaka (RTS Widzew) i Braunera (Sztern Łódź).

2. Znosi się reszta dyskwalifikacji zawodnikowi Pawlikowi Stanisławowi (RKS Orle Tomaszów) nałożonej komunikatem W Gi D Nr. 67, pkt. 4 z dnia 25. VIII. 32.

3. Komunikuje się KP Zjednoczone, że pismo ich z dnia 12. VI. rb. w sprawie zawodnika Wagnowskiego Alfonsa załatwiono odmownie z powodu braku podstaw.

4. Karze się następujących zawodników: Lewkowicza Nisena (ZSSG Zd. Wola) 4-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 26. VI. do dnia 25. X. rb. za podwójne podpisanie karty zgłoszenia oraz unieważnia się kartę zgłoszenia wspomnianego zawodnika dla RSS Sztern Zd. Wola.

Mamińskiego Ryszarda (TG Sokół Zgierz) jednodotygodniową dyskwalifikacją od dnia 26. VI. do dnia 2. VII. rb. za przewinienie podczas zawodów w dniu 11. VI. rb.

Urbańskiego Tadeusza (LKS) jednodotygodniową dyskwalifikacją od dnia 26. VI. do dnia 2. VII. rb. za przewinienie podczas zawodów w dniu 11. VI. rb.

Sokołowski Władysława (ŁTSG) surową nagana za niesportowe zachowanie się wobec sędziego linowego podczas zawodów w dniu 3. VI. rb.

Pietrzaka Józefa (TG Sokół Zgierz) surową nagana za krytykowanie orzeczeń sędziego podczas zawodów w dniu 11. VI. rb.

5. Wyznacza się następujące zawody: Niedziela, dnia 25. 6. 33 r., boisko Union Touring, godz. 10.30, Jordan — A. K. S. Strzelec. Niedziela, dnia 25. 6. 33 r., boisko Sokoła Zd. Wola, godz. 10.30 Makkabi (Zd. Wola) — TUR (Zd. Wola).

6. Przenosi się następujące zawody: Włodzińska Manufaktura — LKS Ib z godz. 18-iej na godz. 10.30, przedmecz rezerw godzina 8.30, dnia 25.6.33 r., boisko Włodzińskiej Manufaktury.

Święto sportu robotniczego W Łodzi rozegrane zostanie spotkanie Łódź—Warszawa.

W najbliższą niedzielę z okazji t. zw. Wszechświatowego Dnia Sportu Robotniczego, odbędą się na boisku Widzewa od godz. 15-iej zawody sportowe organizowane przez Łódzki Robotniczy Komitet Sportowy.

Głównym punktem programu będzie mecz repr. robotniczych Łódź — Warszawa, przyczem szkielec repr. Warszawy będzie się opierał na drużynie Gwiazdy, zaś repr. Łodzi na zespole Włodziwa.

Pozatem odbędzie się błyskawiczny turniej piłkarski z udziałem Turu, Szternu, Morgensternu i Naprzodu, a także popisy gimnastyczne zespołów Szternu i Jutrznii oraz zawody lekkoatletyczne. Mecz Łódź — Warszawa zostanie rozegrany o puchar prez. Ziemięckiego.

W Tomaszowie dzień sportu robotniczego będzie obchodzony 29 b. m. od godz. 15-iej na stadionie Miejskim, przyczem rozegrany zostanie błyskawiczny turniej piłkarski (siódemkowy) przy udziale Łódzkiego Widzewa, tomaszowskich klubów Legii i Turu, oraz Skry i Ruchu z Piotrkowa.

Dziś mecz piłkarski Makkabi—Ł.K.S. I b.

W dniu dzisiejszym odbędzie się na boisku ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 18-iej mecz o mistrzostwo klasy A między Ł. K. S-em I b a Makkabi, który został przełożony na dzień dzisiejszy z dnia 4 bm. Mecz ten zostanie poprzedzony przedmeczem rezerw.

Socjaliści gdańscy przeciwko hitlerowcom

Proces w sprawie zajęcia gmachu gdańskich zw. zawodowych

Przed wydziałem cywilnym gdańskiego sądu okręgowego toczy się obecnie proces w sprawie zajęcia przez hitlerowców gmachu socjalistycznych Związków Zawodowych.

Przypominamy pokrótce, że sprawa ta była głośna w okresie wyborów. Kierownictwo partii hitlerowskiej w Gdańsku, w drodze faktu dokonanej, przyłączyło Związki Zawodowe w Gdańsku do ogólnego Związku hitlerowskiego, którego centrala mieści się poza granicami w. Miasta, w Berlinie.

Z powodu kunktatorstwa socjalistów

Dookoła rozgrywek o mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego.

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy B. okręgu łódzkiego pierwsza runda została już niemal zakończona.

Tabela w grupie łódzkiej przedstawia się jak następuje: 1) Tur (Łódź) 6 gier, 9 pkt. st. br. 19:8; 2) Sokół (Zg.) 5 g. 6 p. st. br. 16:9; 3) Sztern (Łódź) 5 gier 6 p. st. br. 8:8; 4) Huragan 6 gier 6 pkt. st. br. 6:8; 5) IKP. 5 g. 5 p. st. br. 6:5; 6) Kolejowy 6 g. 5 p. st. br. 7:8; 7) Zjednoczone 6 g. 3 p. st. br. 3:7. W grupie pabjanickiej: 1) Sokół (Pabjanice) 5 g. 7 pkt. st. br. 17:2; 2) Sokół (Zduńska Wola) 5 g. 6 pkt. st. br. 10:8; 3) PTC. 5 gier 6 p. st. br. 6:7; 4) Burza, 5 g. 5 p. st. br. 8:7; 5) Tur (Pabjanice) 5 g. 5 p. st. br. 7:10; 6) Kruscheender 5 g. 1 p. st. br. 4:12.

Po dwie drużyny z grupy łódzkiej i pabjanickiej wejdą do finału. W okręgu tomaszowskim w I-iej grupie prowadzi Lechia, zaś w II-iej na czele krocza Con cordja i Skra z Piotrkowa, wreszcie w Kaliszu prowadzi WKS. Proсна.

Turniej tenisowy w Wimbledonie.

Wielki turniej tenisowy w Wimbledonie rozpocznie się już 26 bm. W roku bieżącym ilość zgłoszeń jest wielką, gdyż do gry pojedynczej zgłosiło się 118 panów i 85 pań, do gry podwójnej napłynęły zgłoszenia 59 par męskich i 43 par kobiecych, wreszcie 75 par zgłosiło swój akces do gry mieszanej. Ogółem przybędą tenisiści 27 narodowości.

Lekkoatleci polscy nie będą startować w Anglii.

Wobec choroby Kusocińskiego, wyjazd naszej drużyny lekkoatletycznej na mistrzostwa Anglii (7—8 lipca) znajduje się pod znakiem zapytania.

Zarząd PZLA. zamierzał ostatnio wysłać Heljasza i Pławczyka, ale konsul polski w Londynie staje obecnie na stanowisku, że bez Kusocińskiego ekspedycja nie będzie miała znaczenia.

Aktualja sportowe.

Dnia 29 bm. odbędzie się w Nowym Yorku eliminacyjny mecz o mistrzostwo świata w boksie między zeszłorocznym mistrzem Sharkeyem a olbrzymem Carnera.

— Zwycięzca Maxa Schmellinga — Baer, spotka się w sierpniu w Barcelonie z Paolino.

— Wyciąg naokoło Węgier, w którym wezmą udział kolarze polscy, odbędzie się w dniach 28 b. m. do 2 lipca w 5-ciu etapach na trasie 1043 klm.

W wyciągu kolarskim rozegranym w Kaliszu o mistrzostwo Zw. Makkabi (100 klm.) zwyciężył Szatkownik (Warszawa) 3 g. 32 m. przed Pinczewskim (Łódź).

W Londynie odbył się mecz bokserki pomiędzy Al Brownem, mistrzem świata wagi koguciej, a londyńczykiem Dave Crawley. Zwyciężył na punkty mistrz świata.

Jack Macavey, mistrz W. Brytanii w wadze średniej, pokonał na punkty włocha Piazza.

Już najwyższy czas zamawiać bilety na letnie wycieczki morskie
LINJI GDYNIA - AMERYKA
3 lipca — Na Fjordy Norwegii
12 lipca — Do Kopenhagi
22 lipca — Do Anglii i Holandji
29 lipca — Do Francji i Belgii
4 sierp. — Wokół Wiel. Brytanji
15 sierp. — Do Sztokholmu
21 sierp. — Do Anglii i Belgii
Ceny od 100 złotych

INFORMACJE I SPRZEDAŻ BILETÓW W BIURACH
LINJI GDYNIA - AMERYKA:
w WARSZAWIE, MARSZAŁKOWSKA 116
w GDYNI, ul. WĄSZYNGTONA
w LWOWIE, ul. NA BŁONIE 2
w KRAKOWIE, ul. LUBICZ 3
w RZESZOWIE, ul. GROTESKA 1004

BEZ PASZPORTÓW
ZAGRANICZNYCH
I WIZ



Tomaszów Mazowiecki.

PORZĄDEK DZIENNY POSIEDZENIA.

Poniżej podajemy porządek dzienny posiedzenia Rady Miejskiej:

- 1) odczytanie protokołu, 2) sprawa wydzierżawienia placu miejskiego dla T-wa Ogrody Działkowe, 3) reasumcje uchwały Rady Miejskiej z dnia 27-go maja r. b. w sprawie odwołania się od decyzji Urzędu Wojewódzkiego, dotyczącej wydzierżawienia placu miejskiego pod boisko sportowe, 4) sprawa darowizny placu miejskiego przy Szosie Piotrkowskiej pod budowę koszar dla wojska, 5) sprawa udzielenia Magistratowi upoważnienia do zaciągnięcia, wzgl. prolongowania już zaciągniętych pożyczek krótkoterminowych w Polskim Banku Komunalnym, 6) rozpatrzenie bilansu K. K. O. za rok 1932, 7) rozpatrzenie zmian Urzędu Wojewódzkiego w budżecie miasta na rok 1933-34, 8) odczytanie okólnika nr. 51a Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 22 maja r. b. numer 88 16/2/1, w sprawie wprowadzenia w życie ustawy z dnia 23 marca r. b. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, oraz sprawa odszkodowania i djet członków Magistratu, 9) sprawa przemianowania ulic, 10) wybór opiekuna społecznego, 11) zawieszenie projektu budowy domu przy ul. Szczęśliwej na placu, stanowiącym własność Brzezińskiego, 12) wolne wnioski.

CHOROBY ZAKAZNE.

Wydział Zdrowia Publicznego przy Magistracie zanotował w okresie od dnia 4 b. m. do dnia 17 b. m. następujące wypadki chorób zakaźnych:

38 — odry, 3 — ospy wietrznej, 4 — błonicy, 2 — błonicy i 13 wypadków krztuśca.

KRWAWY FINAL ZABAWY.

W dniu onegdajszym Władysław Majchrzak (ul. Rolanda 27) udał się na zabawę z kolegami na ul. Zawadzka. Tu tam poznał kilka przystojnych panien, z którymi wesoło spędził wieczór.

To niebywałe powodzenie młodzieńca wśród płci pięknej, wzbudziło uczucie zazdrości u kilku uczestników zabawy, którzy postanowili zemścić się na swym rywalu.

I gdy Majchrzak powracał z zabawy do domu, napadło nań kilku osobników, którzy poczęli okładać go kijami i prętami, przyczem jeden z nich zadał mu trzy ciosy nożem w plecy.

Nieprzytomnego Majchrzaka przewieziono do szpitala miejskiego.

WŁAMANIE DO SKLEPU.

Onegdaj w nocy, dostali się zapomocą włamania do sklepu spożywczego, Józefa Zakrzewskiej (ul. Szeroka 30), niewykryci dotychczas sprawcy, którzy skradli artykuły spożywcze na ogólną sumę zł. 60.

LUP ZŁODZIEJSKI DO ODEBRANIA.

W tutejszym komisariacie znajduje się pół worka owsa, skradzionego prawdopodobnie wieśniakowi, zdążającemu na targ do Tomaszowa.

Złodzieje, obawiając się widocznie policji, porzucili worek w posesji przy ul. Prez. Mościckiego 11.

Prawy właściciel zgłosić się może po odbiór owsa do komisariatu w godzinach urzędowych.

Teatr „SCALA”

Dziś, w środę
BEZWZGLĘDNI PO RAZ OSTATNI
CENY
od 50 gr. — 1.50



Lucy i Misza
GERMAN

W sztuce p. t. „MATKA I TEŚCIOWA”
Jutro, w czwartek Lucy German tylko 1 raz wystąpi w swej genialnej kreacji
„WIECZNA MATKA”.

Wysmukła linja i oryginalna indywidualna fryzura, uzupełniająca harmonijną całość — oto moda doby obecnej. Fryzura taka, dla wielu niedoścignione marzenie, daje się obecnie z łatwością osiągnąć przez systematyczne pielęgnowanie PIXAVONEM. Obfitą pianą tego wspaniałego mydła do mycia głowy o bardzo przyjemnym zapachu nadaje włosom gęstość, dzięki której dają się dowolnie układać. Piękną falistość włosów — cudowny lśniący połysk zawdzięcza wytworna pani pielęgnowaniu włosów PIXAVONEM. Pixavon przyczynia się w znacznej mierze do powodzenia, jakim cieszą się w eleganckim świecie wytworne panie.



Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

zmiany w dyrekcji

Włókienniczej Zjednocz. Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana.

Jak się dowiadujemy, inż. Fritz Hoffmann, pełniący równocześnie od połowy r. b. funkcję prezesa zarządu firm L. K. Poznański w Łodzi oraz funkcję zastępczego dyrektora firmy Zjednoczone Zakłady K. Scheiblera i L. Grohmana w Łodzi, ustępuje z tego ostatniego stanowiska, ze względu na stan zdrowia. Hoffmann, mimo to będzie jednak nadal współpracować z zarządem Zjednoczonych Zakładów w charakterze eksperta i doradcy technicznego.

Giełda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny wolumen wyniósł 1186 tonn, w tem żyta 600 tonn. Notowano za 100 klg. parytet w Łodzi, w Warszawie w handlu hurtowym ładunkach wagonowych: żyto standard 1-szy 19.50 — 20, pszenica czarna jara szklista 38 — 39, pszenica molita 37 — 38, pszenica zbierana 36 — 37, owies jednolity 16 — 16.50, owies szary 15 — 15.50, jęczmień na kaszę 16.50, gryka 17 — 18, proso 18 — 19, groch polny z workiem 21 — 24, bób Victoria z workiem 28 — 33, wyka 12.50 — 13, łubin niebieski 7 — 7.50, lin 9 — 10, siemię lniane białe 39, mąka pszenna luksusowa 57 — 62, mąka pszenna 1-szy gat. 52 — 53, mąka pszenna gat. 2-gi 47 — 52, mąka pszenna poślednia 22 — 32, mąka pszenna pyłkowa 31 — 33, mąka żytnia razowa 23 — 25, mąka żytnia razowa 25 — 25, otręby pszenne szale 11.50 — 12, otręby pszenne średnie 10.50 — 11, otręby żytnie 11.50 — 12.50, kury 18 — 19, kuchenki rzepekowe 14.50, kuchenki słonecznikowe 15.50

Giełda zbożowo-towarowa.

Wczorajsze notowania łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej loco Łódź za 100 klg. w zlocie: żyto 20.00—20.50, pszenica 37.00—38.00, jęczmień przemiatowy 17.50—18.50, owies 16.00—16.50, mąka żytnia 60 proc. 31.00—32.00, mąka żytnia 65 proc. 30.50—31.50, mąka pszenna 58.00—60.00, otręby żytnie 12.00—12.50, otręby pszenne 10.75—11.25, otręby pszenne grube 11.25—12.25. Usposobienie ogólne spokojne. (c).

Wzrost walutowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym na rynku walutowym nastąpiło dalsze obniżenie kursu dolara. Przed południem utrzymywał się jeszcze onegdajszy kurs, 7.25 w placeniu i 7.27 w żądaniu, przyczem bank Polski płacił również 7.25. Znaczący spadek oficjalnego kursu dolara (czyli 7.27 i kabeł 7.28) spowodował obniżenie kursu w obrotach prywatnych do 7.18 w placeniu i 7.22 w żądaniu przy bardzo dużej podaży i minimalnym zapotrzebowaniu.

Inne waluty prawie bez zmian: funt 20 w placeniu i 30.30 w żądaniu, frank szwajcarski 35.10 w placeniu i 35.15 w żądaniu, szwajcarski 172 w placeniu i 172.25 w żądaniu (słabiej z powodu braku zapotrzebowania), marka niemiecka 16 w placeniu i 207 w żądaniu, gulden austriacki 174 w placeniu i 175 w żądaniu, szwajcarski 100 w placeniu i 101 w żądaniu. Obroty walutami minimalne.

Złoto przy lekko słabszej tendencji w placeniu 4.85 w placeniu i 4.88 w żądaniu, w dolarach 9.13 w placeniu i 9.14 w żądaniu. Zainteresowanie złotem minimalne. Łódzkie listy zastawne przy silniejszej tendencji w placeniu 37.25 i w żądaniu 37.5 (c).

Nieściele pomoc najbiedniejszym

W Niemczech coraz gorzej

Eksport spada gwałtownie, ceny żywności rosną.

Berlin, 20 czerwca. Tel. wł. Szereg faktów, jakie ostatnio zaobserwowano świadczy wymownie o pogłębianiu się kryzysu ekonomicznego w Niemczech. Czasopismo „Finanzpolitische Korrespondenz”, notując spadek importu surowców, wskazuje, że oznacza to „redukcję potrzeb przemysłu wskutek zmniejszenia produkcji”.

Organ ciężkiego przemysłu „Deutsche Bergwerkszeitung” podkreśla, że eksport węgla z Niemiec wyniósł w kwietniu 1.295.592 tonny, podczas gdy w marcu wywieziono 1.567.694 tonny.

Pogorszenie sytuacji ekonomicznej jest widoczne, a mówią o tem również organy oficjalne. Według doniesień „Koelnische Zeitung” saskie ministerstwo przemysłu i handlu opublikowało obszernie oświadczenie, w którym mówi: „W ostatnim czasie w niektórych gałęziach przemysłu obserwuje się poważne zmniejszenie się zamówień, a niekiedy zupełne zaniechanie zamówień”.

Przemysł konfekcyjny

skarży się na chłodne, deszczowe lato.

Miesiące kwiecień i maj należą zwykle do okresu sezonowego ożywienia w przemyśle konfekcyjnym. Ożywienie to nastąpiło też w tym roku; stopień jego nasilenia był natomiast rozmaity w poszczególnych działach tej gałęzi przemysłu.

Należy zaznaczyć, iż ożywienie obecne ma nietykalne znaczenie sezonowo-perjodyczne, ale wynika też z przyczyn nadzwyczajnych, jest bowiem w poważnej mierze wywołane ukończonym niedawno strajkiem w przemyśle włókienniczym w Łodzi, naskutek którego przemysłowcy konfekcji pozbawieni byli materiałów letnich, potrzebnych do skonfekcjonowania.

Przebieg ożywienia zależny też był od stosunków atmosferycznych. Pogorszenie się pogody wywołało w niektórych działach, jak w przemyśle dzianym, który przygotował się do sprzedaży kostiumów kąpielowych, i w bieliznianym, zajętem głównie produkcją koszul sporto-

Spowodowało to w szeregu dziedzin przemysłu redukcję robotników i likwidację przedsiębiorstw. Ministerstwo tłumaczy to tem, że przedsiębiorstwa żydowskie nie czynią zamówień przemysłowi, obawiając się, że rząd może podjąć nowe kroki przeciwko żydom. Ministerstwo zapewnia, że obawy te są „zupełnie nieuzasadnione” i że rząd nie zamierza podejmować więcej żadnych kroków przeciwko żydom”.

W tych dniach ogłosiły upadłość dwie wielkie firmy. Dom handlowy Jordana, istniejący przeszło 100 lat i towarzystwo akcyjne „Fischer und Wolff”.

Berlin, 20 czerwca. Tel. wł.

Ceny detaliczne artykułów spożywczych wzrastają w dalszym ciągu. W porównaniu z cenami, jakie istniały na rynek w chwili objęcia władzy przez Hitlera, cukier zdrożał o 30 proc., masło — o 55 proc., a margaryna — o 35 proc.

wych, cofnięcie się zbytu. Stałym niepomysłnym objawem dla fabryk bielizny, specjalizujących się w produkowaniu białych sztywnych kołnierzyków, jest zmiana mody w kierunku zmniejszenia się zapotrzebowania na te kołnierzyki i noszenia miękkich, względnie półsztywnych kolorowych kołnierzyków. Dział guzików cieszy się od dłuższego czasu względnie ożywionym ruchem, ponieważ niezależnym od konjunktury sezonowej, ponieważ modą damską faworyzują zastosowanie guzików w celach przybierania ubrań. Korzystają z tego zwłaszcza wytwórcy guzików galalitowych i t.p., mniej natomiast fabrykańci guzików z orzecha kamiennego, używanych przezwadnie do ubrań męskich, płaszców, oraz fabrykańci guzików z masy perłowej, pracujący głównie dla potrzeb przemysłu bieliznianego. Niepomysłnie przed stawiała się natomiast konjunktura w zakresie parasoli, parasolek i lasek.

Upadłości i układy

Na ostatniej sesji wydziału handlowego rozpoznawano sprawę upadłości firmy „Szymon Borwański, Młyn i Tartak Parowy w Koluszkach” ogłoszoną w końcu marca 1931 roku na prośbę firmy.

W sprawie tej, w dniu 7 czerwca r. odbyło się ostateczne zebranie wierzycieli, na które stawili się 30 wierzycieli, reprezentowanych przez adwokatów: Deczyńskiego i Rozenblata. W toku postępowania upadłościowego, jak wynikało ze złożonego przez syndyka masy adwokata Kacerkę sprawozdania, zgłosiło się 44 wierzycieli nieuprzywilejowanych, których pretensje przyjęte zostały na sumę 151,387 złotych, oraz 5 wierzycieli uprzywilejowanych na sumę 13,026 złotych. Z bilansu syndyka masy widać, iż aktywa wynoszą 236,110 złotych, passywa zaś 165,162 zł.

Sprawozdanie syndyka wierzyciele przyjęli do zatwierdzającej wiadomości, poczem upadły Borwański zgłosił następującą propozycję układową: wierzyciele otrzymają 20 proc. swych należności bez procentów i kosztów w czterech równych ratach, z których 1-sza płatna będzie po upływie 8 miesięcy od uprawomocnienia układu, 2-ga po upływie 15 miesięcy, 3-cia — 24 miesięcy, 4-ta — 30 miesięcy, wszystkie od dnia uprawomocnienia się układu.

Na powyższe propozycje wyraziło zgodę 30 wierzycieli na ogólną sumę 123,131 złotych, wobec czego, układ został prawnie zawarty. Sąd układ ten za-

twierdził.

W sprawie upadłości firmy „A. J. Gricman” skład apteczny, przy ul. Łągiewskiej 23, gdzie właściciel przedsiębiorstwa, jak już o tem podaliśmy, zmarł, a przed swoją śmiercią zawiesił wypłaty, w dniu 14 czerwca r. odbyło się pierwsze zebranie wierzycieli co do wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych. Z zebranych przez kuratora masy L. Dziwińskiego informacji wynika, iż passywa masy wynoszą w przybliżeniu około 17.600 złotych. Upadły prawidłowych ksiąg nie prowadził.

Po zarządzonym przez Sędziego Komisarza S. H. Gutekunta wyborach, największą ilość głosów na syndyka masy otrzymał dotychczasowy kurator L. Dziwiński. Sąd mianował Dziwińskiego syndykiem tymczasowym.

W sprawie upadłości Gileta Drabkina, właściciela fabryki wyrobów wełnianych i półwełnianych, przy ulicy Zielonej 21 ogłoszonej na prośbę Drabkina, w pierwszym terminie sprawdzenia wierzytelności zgłosiła się zaledwie część wierzycieli.

Sąd, na skutek wniosku sędziego komisarza masy upadłości S. H. Janickiego, wyznaczył nowy i ostateczny miesięczny termin dla tych wierzycieli, którzy z jakichkolwiek powodów nie byli w stanie zgłosić swych pretensyj.

O terminie zostaną powiadomieni przez syndyka masy. Z bilansu firmy widać, iż aktywa

Wieści gospodarcze

LEKKI SPADEK CEN.

W maju r. b. nastąpił lekki spadek cen hurtowych i detalicznych, w pierwszym rzędzie cen artykułów rolnych. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólny wskaźnik cen hurtowych w Polsce, biorąc za podstawę rok 1927 = 100, wyniósł w maju r. b. 57,2, wobec 57,6 w kwietniu r. b., spadł więc o 0,7 proc. Wskaźnik artykułów rolnych obniżył się z 50,5 na 49,0, czyli o 2,9 proc., natomiast artykułów przemysłowych podniósł się z 61,1 na 63,9, t. j. o 1,2 procent.

Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z maja 1932 roku, druga z kwietnia, trzecia z maja r. b.): produkty spożywcze, roślinne krajowe 67,2 — 56,9 — 54,2, zwierzęce 55,2 — 43,0 — 42,8, kolonialne 76,0 — 69,8 — 67,3, drzewo 59,3 — 43,9 — 43,9, materiały włókiennicze 50,8 — 49,1 — 50,7, węgiel 121,2 — 99,7 — 99,7, metale 73,4 — 67,9 — 69,3, różne 79,8 — 76,7 — 75,0.

Ogólny wskaźnik cen detalicznych w Warszawie wyrażał się w maju r. b. cyfrą 69,1, wobec 69,5 w kwietniu r. b., a 81,9 w maju 1932 roku. Wskaźnik artykułów rolnych w podanych wyżej okresach wynosił 62,2 — 62,5 — 75,3, artykułów przemysłowych 75,7 — 76,2 — 88,1, a żywności 63,7 — 64,1 — 76,7.

ROKOWANIA HANDLOWE ANGLJI Z PAŃSTWAMI BAŁTYCKIMI

Zakończywszy rokowania handlowe z państwami skandynawskimi podpisaniem trzech traktatów, Anglja rozpoczyna rokowania z państwami bałtyckimi, dążąc z kolei przedewszystkiem do zwiększenia swego wywozu węgla i do tych krajów.

Z Finlandją rokowania toczą się już od pewnego czasu. Z głosów prasy fińskiej wynika, że żądania angielskie obniżki cel fińskich od tkanin i śledzi będą przedmiotem uciążliwych rokowań.

Łotewski minister spraw zagranicznych, stojący na czele delegacji na konferencję londyńską, ma przeprowadzić rokowania o zawarcie nowego traktatu handlowego. Łotwa dąży będzie do uzyskania większych kontyngentów dla swych bekonów i dogodniejszych warunków zbytu masła na rynku angielskim.

EKSPORTERZY JAPONSCY PRZECIW ZWYŻCIE JENA.

Donoszą z Tokio, że eksporterzy japońscy podjęli interwencję w ministerstwie skarbu w sprawie podwyżki jena, stojącej w związku ze spadkiem dolara, żądając obniżki kursu oficjalnego waluty japońskiej. Eksporterzy oświadczyli, że zwykła jena spowoduje silny spadek wywozu japońskiego, który dotychczas z powodu niskiego kursu waluty rozwijał się stosunkowo pomyślnie.

POŻYCZKA WŁOSKA DWUKROTNIE PRZE-SUBSKRYBOWANA.

Donoszą z Rzymu, że zapisy na nową 4 i pół procentową pożyczkę wewnętrzną na sumę 600 milj. lirów, przekroczyły kwotę 1.151.545.000 lirów, wobec czego konsorcjum bankowe z Bankiem Włoskim na czele, które ogłosiło subskrypcję, musiało ograniczyć przydział. Pożyczka ta przeznaczona jest na roboty inwestycyjne, głównie na elektryfikację kolei.

wynoszą 616,262 złotych, passywa zaś 866,333 zł.

W sprawie upadłości Samuela Goldenberga vel Szulima Zenikowickiego ogłoszonej w kwietniu r. b., złożył pełnomocnik upadłego, opozycję, z której wynika, że wyrok ogłaszający upadłość uważają za niesłuszny i podlegający uchyleniu. Podstawą żądania ogłoszenia upadłości miały być załączone do sprawy, protestowane czeki i nieprotestowane weksle. Odnosnie czeków, upadły zwraca uwagę w opozycji, iż wszystkie były płatne w lipcu i sierpniu 1931 r. Z czeków tych firmie „Scheibler i Grohman” nic się nie należy, albowiem są one przedawnione. Dalej adv. Kalecki wspomina, iż zgodnie z art. 45 prawa czekowego roszczenia posiadacza przeciw wystawcy przedawniają się w 6 miesięcy od końca okresu przedstawienia, stosownie zaś do art. 15 prawa czekowego, czeki mają być przedstawione w ciągu dni 10 od daty wystawienia. Skoro zatem niema należności — niema podstawy do ogłoszenia upadłości. Z tych zasad pełnomocnik upadłego prosił sąd o uznanie że wyrok z dnia 25 kwietnia r. b. stracił moc prawną, wyrok uchylić i podanie firmy — petentki pozostawić bez uwzględnienia.

Sąd, na wniosek rzeczników wierzycieli odroczył rozpoznanie sprawy, a to celem dania możności rzecznikom wierzycieli zapoznania się z dokumentami, załączonymi do akt sprawy.

Dźwiękowe Kino-Teatr LUNA

DZIŚ PREMIERA. Nowa serja niebywałych przygód COHNA I KELLY. Najwesejsza komedia sezonu p. t. COHN I KELLY W TARAPATACH II. MIŁOŚĆ W PRZYRODZIE

GRAND-KINO

DZIŚ NIEODWOLALNIE PORAZ OSTATNI Rewelacyjny film 8 reżyserów i 15 gwiazd z ERNESEM LUBITSCEM, GEARY COOPEREM, CHARLES LANGHTONEM I GEORGE M. RAFTEM na czele p. t. „GDYBYM MIAŁ MILJON”

NADUŻYCIA BRATA ZNAKOMITEGO PISARZA

Machinacje w komitecie budowy pomnika ku czci ś. p. Stanisława Przybyszewskiego. — Leon Przybyszewski zdefraudował pieniądze otrzymane w radjo poznańskim, fałszował weksle i zaświadczenia

Poznań, 20 czerwca. O aferze brata znakomitego pisarza ś. p. Stanisława Przybyszewskiego dowiadujemy się dalszych rewelacyjnych szczegółów: Leon Przybyszewski, były redaktor „Dziennika Poznańskiego” wszedł jako rodzony brat wielkiego pisarza, Stanisława Przybyszewskiego, do komitetu budowy pomnika, stawianego ku czci ś. p. Stanisława w Górze pod Inowrocławiem, gdzie spoczywają zwłoki zmarłego pisarza.

Z ramienia tego komitetu Leon Przybyszewski przeprowadził pewne manipulacje finansowe z wykonawcami pomnika, a w szczególności z pewnym rzeźbiarzem.

PIENIADZE, JAKIE NA TEN CEL OD KOMITETU OTRZYMAŁ, SPRZENIEWIERZYŁ, wobec czego zwolniony został z zajmowanego stanowiska w „Dzienniku Poznańskim”.

W tym samym czasie Leon Przybyszewski poszkodował jednego ze swoich kolegów i najserdeczniejszego przyjaciela na 1.500 złotych, wydostając od niego żyro na weksle i zareczając, że w najbliższych dniach magistrat m. Poznania w osobie p. prezydenta Ratajskiego obiecał wypłacić mu odnośną sumę.

Rzecz oczywista, że weksle poszły do protestu, albowiem wszystkie ZAPEWNIENIA PRZYBYSZEWSKIEGO BYŁY KLAMLIWE, a magistrat nie przyrzekł p. Leonowi Przybyszewskiemu żadnych sum na budowę pomnika.

Przybyszewski sprzeniewierzył zresztą cały szereg kwot, m. in. dar Radja Poznańskiego w kwocie 150 zł. na budowę pomnika, poczem przyciśnięty do muru, ofiarował radju jedyną maskę pośmiertną ś. p. Stanisława Przybyszewskiego, którą radjo poznańskie ofiarowało następnie muzeum.

Stopniowo Przybyszewski zaczął staczać się coraz niżej i tak udał się on do znanego kupca poznańskiego, Quirama, właściciela firmy Skóra i S-ka, gdzie wziął od niego maszynę do pisania na raty, za którą nietylko nie zapłacił umówionej sumy 700 zł., lecz zastawił ją za 400 zł. w firmie kapeluszniczej „Tomaszek i S-ka”.

Następnie Przybyszewski usiłował w ten sam sposób wyludzić maszynę do

pisania w firmie Block-Brun, Plac Wolności, gdzie urzędnicze, p. Kowalskiej, przedstawił pismo magistrackie na papierze firmowym, w którym magistrat przyznaje mu 3000 zł. za zakupione pamiatki po ś. p. Stanisławie Przybyszewskim i zawiadamia, że wypłata tej sumy nastąpi w najbliższym czasie.

Okazało się oczywiście, że pismo takie nie było wystawione przez magistrat

wobec czego zostało prawdopodobnie sfalszowane.

Magistrat nigdy żadnych pamiatek od p. Leona Przybyszewskiego nie nabywał. Ten zaś w szeregu sklepów za tem samem podrobionem zaświadczeniem lub innymi nabywał różne przedmioty, które następnie albo zastawiał, albo też sprzedawał w trzecie ręce.

M. in. na podstawie sfalszowanego

zaświadczenia redakcji „Dziennika Poznańskiego”, w którym to piśmie w czasie tym już nie był zatrudniony, pobrano w firmie zegarmistrzowskiej Chwilkowski (Św. Marcina 40) zegarek, który następnie zastawił w lombardzie, zabierając pieniądze na zabawę z przyjaciółkami.

Zaświadczenie to znajduje się w kach prokuratury.

Opłaty na Fundusz Pracy

Jak należy potrącać oraz kiedy i komu wpłacać.

Od naszych czytelników otrzymujemy liczne zapytania w sprawie opłat na rzecz Funduszu Pracy, świadczące, że zainteresowani naogół nie orientują się, co, gdzie i jak należy wpłacać. Wobec powyższego zasięgnęliśmy najbardziej źródłowych informacji w tej sprawie, które możemy podać do wiadomości naszych czytelników.

Otóż opłaty na Fundusz Pracy, które obowiązuje są ponosić wszystkie przedsiębiorstwa wynoszą zasadniczo od pracowników — 1 proc. od całkowitego uposażenia służbowego lub stałego wynagrodzenia za najemną pracę, a od pracodawców — 1 proc. od zarobków, uposażeń i wynagrodzeń, wypłacanych

wszystkim pracownikom, zatrudnionym w danem przedsiębiorstwie. Pobierający tantiemy, płacą 2 proc. od tantiemy.

Jeśli chodzi o obliczanie tych opłat — podstawę do obliczenia stanowi całkowita suma brutto uposażenia, a nie dopiero po potrąceniu różnych należności. Opłaty powinny być potrącane przez pracodawców przy każdorazowej wypłacie i łącznie z sumami, placonymi przez firmy, wpłacane do kasy chorych w terminie do końca miesiąca, następującego po wypłacie. Przy każdorazowej wypłacie tych sum należy załączyć szczegółową deklarację, wiele i z jakiego tytułu wpłaco pieniądze.

Turniej zapaśniczy w cyrku sportowym.

Spotkania wczorajsze w Cyrku Sportowym odbywały się przy szczelnie napełnionym widowni. Od dawna nie notowano już w Łodzi takich tłumów.

Z olbrzymim zainteresowaniem oczekiwane spotkanie rewanżowe Grabowskiego ze Sztekkerelem prowadzone było wśród olbrzymiego napięcia widzów, gdyż sytuacja zmieniła się jak w kalejdoskopie. Grabowski walczył tym razem jak dziki zwierz, okładając bezustannie mistrza świata. Przez 42 minuty spotkanie nie dało rezultatu. Sztekker dawał przy morderczym nelsonem był już bliżej omdlenia, jednak ostatnim wysiłkiem udało on zastosować błyskawiczny kontratak i „Leonek” został rozciągnięty na obie łopatki. Mistrzowi Polski zgotowano burzliwą owację, lecz Grabowski chciał opuścić ringu i w dalszym ciągu dawał Sztekkera.

Dopiero kilku atletom udało się sięgnąć Grabowskiego z ringu. Piękną walkę w stylu wolnoamerykańskim stoczyli Kwariani i Nelson. 20-ej minucie pięknym kontratakiem zwyciężył Kwariani.

Brutalny Czaja zęcał się nad Bielewiczem narażając się na gwizdy publiczności: W 16 min. udało się Czaji złamać most i Bielewicz został rozciągnięty na obie łopatki.

Herkulesowo silny Krauser rzucił potężnym Kellerem jak piłką i w 11 minucie rozciągnął Niemca na obie łopatki efektywnym młynkiem.

Do turnieju zgłosił się w dniu wczorajszym potężny zapaśnik Raago z Estonji, wyzywając do walki czołowego zapaśnika. Raago w ciągu niespełna minuty zwyciężył Synkowskiego, budując podziw swoją nadludzką siłą.

Od dnia dzisiejszego celem ustalenia kolejności nagród wszystkie spotkania prowadzone będą aż do rezultatu. Sędzią sędzią w dniu dzisiejszym decydujące spotkanie Krausera z Grabowskim. Niemniej z zainteresowaniem budzą decydujące walki Garkowienki z Kwarianim, Nelsona z Bielewiczem, Kawana z Gromowem oraz Czaji ze Sztekkerelem. Ostatnia walka prowadzona będzie w stylu wolnoamerykańskim na żądanie Czaji.

MATURYSTKI GIMNAZJUM im. ELIZY ORZESZKOWEJ.

W roku bieżącym 1932—1933 ukończyły świadectwa dojrzałości w Gimnazjum Żeńskim im. Elizy Orzeszkowej Łodzi następujące absolwentki: K. Abramowiczówna, Z. Eigerówna, L. Grostówna, L. Hajmanówna, L. Hochmanówna, L. Holstajówna, G. Kaluszynówna, J. Kozielewska, S. Kornberżanka, M. Opczyńska, M. Przechorska, R. Rotkiewiczówna, H. Rydykówna, J. Wajsbówna, I. Wolfeldówna, M. Zaksówna.

Gielda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, za wyjątkiem waluty amerykańskiej. Obroty naogół były zmniejszone. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 7.25—7.32. Notowano kursy dewiz: Belgja 124.55 (plus 5), Gdańsk 173.83 (—7), Holandia 358.35 — 358.30 (plus 5), Londyn 30.29—30.27, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 7.27 (—6), Paryż 35.10 (plus 1), Praga 26.55, Zurych 172.16 (plus 1), Włochy 46.70 (plus 1). Transakcje dokonane a nienotowane: Sztokholm 156 (plus 30), kurs orientacyjny dewizy na Nowy Jork 7.26; w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 211.50. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 206—205.75, funt angielski w gotówce 30.32, szyling austriacki 99.50, rubel złoty 4.84, dolar gotówkowy 7.24 (—4), rubel złoty 4.84, dolar złoty 9.12, rubel srebrny 1.47, bilon 0.70.

8 proc. obligacje budowlane B.G.K. I-sza emisja 93, 4 i pół proc. listy ziemskie 37.75, 8 proc. ziemskie złotowe 31.50, 4 i pół proc. Warszawa 45.50 (plus 50), 5 proc. Warszawy 48.50 — 48.63 (—27), 8 proc. Warszawy 40—40.25 (plus 37), 8 proc. Czestochowy 35.50 (plus 2) 8 proc. Piotrkowa 33.75 (—15), pod koniec chciało płacić 34.25. Transakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 100.50 — 100.75, 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 51.25, 7 proc. śląska 34.63—34.25, 8 proc. dillonowska 52, 4 i pół proc. Warszawy drobne odcinki 94, 10 proc. Radomia 32 (—50), za 7 proc. warszawską dolarową chciano płacić 31.25.

NOTOWANIA BAWELNY.

z dnia 19 czerwca 1933 r. Nowy York. Loco 9.35, czerwiec 9.20, lipiec 9.25, sierpień 9.29, wrzesień 9.42, październik 9.51, listopad 9.57, grudzień 9.66, styczeń 9.71, luty 9.78, marzec 9.87, kwiecień 9.94, maj 10.02. Nowy Orlean. Loco 9.18, lipiec 9.18, październik 9.44, grudzień 9.60, styczeń 9.65, marzec 9.79, maj 9.93. Liverpool. Loco 6.16, czerwiec 5.90, lipiec 5.88, sierpień 5.88, wrzesień 5.88, październik 5.88, listopad 5.88, grudzień 5.91, styczeń 5.92, luty 5.93, marzec 5.95, kwiecień 5.96, maj 5.98, czerwiec 5.99, lipiec 6.01, sierpień 6.04. Egipska. Loco 8.28, lipiec 8.92, październik 8.02, listopad 8.09, styczeń 8.22, marzec 8.30, maj 8.31, czerwiec 8.31. Upper. Loco 7.35, lipiec 7.09, październik 7.01, listopad 6.99, styczeń 7.03, marzec 7.07, maj 7.10, czerwiec 7.10. Aleksandrja. Lipiec 14.92, listopad 15.70, styczeń 15.97, marzec 16.26. Ashmouni. Czerwiec 12.33, sierpień 12.64, październik 12.64, grudzień 12.80, luty 12.89. Brema. Lipiec 10.05, październik 10.31, grudzień 10.46, styczeń 10.54, marzec 10.65, maj 10.79.

DZIECKO POGRYZIONE PRZEZ WŚCIEKŁEGO PSA.

Magistrat m. Łodzi — urząd weterynaryjny — podaje do wiadomości, iż stwierdzono urzędowo wściekliznę u psa mieszańca ratlerka, maści żółtej, walejącego się w dniu 15 czerwca o godzinie 18-ej w Parku Poniatowskiego.

Pies ten pogryzł dziecko, którego nazwisko nie zostało jeszcze stwierdzone.

„O NAWRODZIE DO RELIGJI W DOBIE OBECNEJ”.

Staraniem zarządu Koła Łódzkiego Polskiego Związku Myśli Wolnej zostanie dnia 23 bm. w piątek o godz. 8-ej wieczorem w sali „Hazmir”, Al. Kościuszki 21 wygłoszony odczyt na aktualny obecnie temat: „Nawrót do religji w dobie obecnej”. Odczyt wygłosi profesor uniwersytetu warszawskiego, znany socjolog, badacz religjoznawstwa porównawczego, członek krakowskiej akademii umiejętności, prof. Stefan Czarnowski.

RA BREGA.

Zdradzić kochankę?

Kochanie — zawołała uśmiechając Huguette — nie sądzę abyś chciał zatrzymać przy sobie siłą? Maurice milczał, zmartwiony. Decyzyjnego żony, by się rozwiedli, była nieoczekiwana. Aż do dnia dzisiejszego, nie miał on najmniejszego pojęcia o podejrzeniu, że coś podobnego może się zdarzyć.

W ciągu trzech lat naszego małżeństwa — mówiła dalej Huguette — dla mnie miły i uprzejmy. Żyliśmy bardzo dobrze. Czemuż mieliśmy się pokłócić przy rozstaniu? — A więc uważasz, że to dla mnie przyjemne mówić z tobą o rozstaniu? — To nie ma nic wspólnego z przyjaźnią. Ale trudno. To jest silniejsze od miłości. Tylko raz się żyje. A taka miłość nie zdarza się zbyt często. Pan jest młody, szalenie bogaty i zapewne we mnie po uszy. Czy wolałabym cię z nim zdradzać? — Wiem, wiem aż nadto dobrze, że zawsze wobec mnie lojalna. Ale czy było ci tak źle ze mną, że postawiłaś abyśmy się rozwiedli? — Nie. Nie chciałam źle zrozumieć, przecież, że spędziłam z tobą piękne lata. I gdy nawet zostanę panią wdową, a ty będziesz już miał inną żonę, nie stoi na przeszkodzie, abyśmy mi przez trzy lata naszego współżycia pomogli.

— A więc, w takim razie, czemu to nie? Jeśli ci było dobrze? — Huguette zachnęła się niecierpliwie. — Jak ty ciężko myślisz, Maurice.

— Nonsens. Kobiety są, jak dzieci. Mają swoje humory i swoje fantazje. Następnego dnia już nie pamiętają dokładnie, o co im właściwie idzie. I jeśli mężczyzna potrafi odpowiednio z nimi postępować, będą mu następnego dnia wdzięczne, że uchronił je od szaleństwa.

— Możliwe — odparł Maurice. — Ale Huguette zbyt lubi swoje szaleństwa by chciała mnie słuchać.

— To dlatego, że jesteś człowiekiem zupełnie bez woli i charakteru, — wybuchnął Armand. — Jest to twoim obowiązkiem.

— Nie rozumiem, dlaczego się irytujesz. Chciałbym abyś z nią pomówił... Armand pohamował się.

— Dobrze, dziś z nią pomówię. — Wieczorem, gdy bawił u nich po kolacji, Maurice usunął się dyskretnie z pokoju.

— Czy nie jesteś w stanie zrozumieć, że trudno usiedzieć cały wieczór w jednym barze. Może nareszcie zrozumiesz, dlaczego nigdy nie mogłam usiedzieć długo w jednym mieszkaniu i musieliśmy się stale przeprowadzać? — A więc możemy się znów przeprowadzić... — Nie. Tym razem chcę całkowicie zmienić tapety. Trudno. To leży w mojej krwi. Możliwe, że moi przodkowie byli cyganami lub nomadami. Ja nie chcę wcale wieść od siebie. Ja muszę. Jak mam ci to wytłumaczyć, kochanie? — Ucałowała go i śpiesznie wyszła z domu. Musiała jeszcze być u krawcowej. A Maurice pozostał sam ze swymi niewesołymi myślami. Nagle wpadł na pomysł. Uda się do ich wspólnego przyjaciela Armanda, znanego adwokata. On już na to coś poradzi.

— Ale Armand też nie mógł wymyśleć nic konkretnego. Zdawało mu się, że Huguette nie miała przed nim nigdy żadnych tajemnic, a tymczasem ze zdumieniem dowiadywał się o jej decyzji.

— Więc cóż robić? — zapytał Maurice.

— Zbyt jestem z wami obojga zaprzyjaźniony, bym dawał ci rady prawnicze.

— Nie proszę o żadne prawnicze rady. Pytam się ciebie, jako przyjaciela. Nie myślę o tem, by zatrzymać Huguette przy sobie przy pomocy kruczków prawnych.

— A czemużby nie? — zapytał Armand zdenerwowany.

— Ponieważ kobiety nie można zamknąć w ulu.

— Huguette, opamiętaj się — zawołał wówczas Armand. — Masz kochanego męża, który spełnia wszystkie twoje życzenia. Jak możesz myśleć o rozstaniu się z nim? Oczywiście nie domyśla się on nawet, co nas z sobą łączy, ale musimy stanąć w obronie jego i swojej.

— Swojej? — Tak. Czyś zastanowiła się nad tem, co stanie się z naszą miłością, gdy zmienisz małżonka? — Huguette roześmiała się głośno.

— Jakiś ty głupiutki mój Armandzie. Jak mało znasz kobiety! Wiedz o tem, że szanująca się kobieta bez skrupułów zdradzi męża i zmieni go na innego, ale nie będzie na tyle nieetyczną, by zdradzić kochankę...

Tłum. Les.

LETNISKA I UZDROWISKA

PENSJONAT „LEŚNICZANKA“ we Włodzimierzowie pod Piotrkowem inżynierki Russakowej i Wałcmanowej ma jeszcze kilka wolnych pokoiów z powodu przyłączenia nowej sąsiadującej wille. Pensjonat przyjmuje dorosłych i dzieci, dla których zorganizowano troskliwą opiekę pedagogiczną. Zgłoszenia na miejscu lub w Łodzi tel. 245-08. 21

ZAKOPANE — „NALECZ“ droga do Białego, telef. 691, Nowootwarty pensjonat Marii Zuckermanowej (dawniej „Mascotte“), pełny komfort, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, duży las świerkowy, rzeka do kąpiel, kuchnia wykwinna. Doborowe towarzystwo. Ceny przystępne. Cały rok otwarty. 29

ZAKOPANE „Orawa“ Róży Erlichówny ul. Zamoyskiego, tel. 5.80, położony wśród lasu, pokoje słoneczne, werandy, kuchnia wykwinna. Ceny b. niskie. 29

KRYNICA ZDRÓJ. Komfortowy pensjonat „Splendid“, kuchnia pierwszorzędna dietetyczna, ceny przystępne.

W RABIENIU pod Aleksandrowem są jeszcze letnie mieszkania w cenie od 60 zł do 175. Dojazd tramwajami aleksandrowskimi. Informacje u p. Markusa obok przystanku Rabiń. —

KAL obszerny

Widny, o oddzielnym wejściu, wprost z ulicy, nadający się na stowarzyszenie lub klub DO WYNAJĘCIA, Łódzka 23. Woźny wskaże. 25-2

WAŻNIA SIĘ ZAGUBIONE

OWIADZENIE wydane z P. K. U. w r. 1927 na nazwisko Symon, 2) metrykę urodzenia, 3) akt po 65.— zł. z wystawienia wiatra na zlecenie J. Najmana pl. 17/VI, 1) trzeci platyn w lutym, 2) wózek na zł. 100.— z wyst. w Łodzi, 5) czek na zł. 115.— J. Bilander na Bank Drobnych Kolonjalnych, 6) 2 protosta po zł. z wyst. Adolf Fryzerman, 7) lista po 30.— zł. z wyst. Stanisławski i 2) wózek z wy. Ewy Cynberg. Uczciwy znaleziony jest o zwrot powyższych dokumentów za wynagrodzeniem, Zielona 47, m. 27. 40-2

DR. MED. L. BERMAN

POWRÓCIŁ. Spec. chor. wenerycznych, skórnych i moczopłciowych

Cegielniana 15, TELEF. 14907. Przyjmuje od 8 — 11 rano i od 4—8 wiecz. w niedz. i święta od 9. — 11 po poł. 30-2

OGŁOSZENIE.

Do akt Nr. 1335 1933 r. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 153, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Chądzyńskiego i składających się z samochodu ciężarowego marki „Ford” oszacowanego na sumę zł. 1.200. Łódź, dnia 14 czerwca 1933 r. Komornik F. HARASIMOWICZ.

OGŁOSZENIE.

Do akt Nr. 1349 1933 r. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kijowska 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Aleksandra Kasińskiego i składających się z mebli i garderoby, oszacowanych na sumę zł. 920. Łódź, dnia 19 czerwca 1933 r. Komornik F. HARASIMOWICZ.

OGŁOSZENIE.

Do akt Nr. Km. 1291, 1292, 1293/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1933 r. od godz. 11 w Łodzi przy ul. Targowa 65, składających się z białego towaru płótno „krośniak” metrów 11.500 + 1450 + 28.200, oszacowanych na łączną sumę 32.300 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 12 czerwca 1933 r. Komornik F. HARASIMOWICZ.

OGŁOSZENIE.

Do akt Nr. Km. 920/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1933 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do w jego lokalu w Łodzi, ul. Kilińskiego 145, składających się z heblarki mechanicznej oszacowanej na łączną sumę 700 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 13 czerwca 1933 r. Komornik F. HARASIMOWICZ.

BÓLE I ZAWROTY GŁOWY objawiane, wzdęcie, ściskanie w dolku, niepokój, bezsenność, podenerwowanie, brak tchu, zgaga na skutek zaburzeń żołądkowych, leczą **ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA**, usuwając z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm. Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50.



OBWIESZCZENIE.

Do akt Nr. Km. 859/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. IV, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi, Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Piotrkowskiej Nr. 225, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.200, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 20 czerwca 1933 r. Komornik St. ZAJKOWSKI.

OBWIESZCZENIE.

Do akt Nr. Km. 1159/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. IV, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi, Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 37, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 550 mtr. towaru, oszacowanego na łączną sumę zł. 550.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 8 czerwca 1933 r. Komornik St. ZAJKOWSKI.

Kasa ogniotrwała tanio do sprzedania Adres: Śródmiejska 6, m. 5

OBWIESZCZENIE.

Do akt Nr. Km. 625/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. IV, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi, Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1933 r. o godz. 13 w Łodzi, ul. Lipowa 20 i Piotrkowska 114, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, pianina i 5 maszyn do wyrobiania porcelany, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.750, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 20 czerwca 1933 r. Komornik St. ZAJKOWSKI.

Doktor Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne **NAWROT 7, tel. 128-07** Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej

DR. MED. Haltrecht choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **POWRÓCIŁ.** PIOTRKOWSKA 10. Tel. 245-21. Przyjm. 8—11 rano; 1—2 popoł. 5.30—9 wiecz.; w niedz. i św. od 10—1 rano.

POWRÓCIŁ Dr. med. STUPEL Ordynator - Rentgenolog Szpitala Miejskiego w Radogoszczu **Ordynuje w Lecznicy przy ul. Zgierskiej 17** od 12—2 po poł. i od 4—6 wieczór.

DR. MED. Z. Datyner UROLOG mieszka obecnie na **ZACHODNIEJ 59a** tel. 148-95. przyjmuje od 2—3 i od 6—8 wiecz.

GABINET TERAPII FIZYKALNEJ Dr. Polaka NAWROT Nr. 7 Tel. 164-21.

„Czystość“ Piotrkowska 44. telefon 167-45 przyjmuje cieklinowanie, drutowanie, fraterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

Rozmaite

PANI o umiającej kulturze umysłu i ducha, niemłoda latami, pełna pogody, sił, pozna podbrzo, najczerniej na stanowisku społecznym. Of. pod „Narcyza”. 21

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

DNIA 19 b. m. zgubiono w tramwaju Nr. 15 lub Nr. 4 czarna skórzana teczkę z papierami, nie mającymi dla kogokolwiek żadnej wartości prócz dla niżej podpisanego. Uprzejmie proszę znaleźć o oddania zawartości teczki za wynagrodzeniem pod adr. inż. L. Lubotyńowicz. Przejazd 36. 21

JÓZEF LIS, ul. 11-go Listopada 57 zgubił kwit kaucyjny Elekrowni Łódzkiej Nr. 38522 z dn. 24.9. 26 r. na zł. 15.—. 21

NAJMODNIEJSZE I NAJTANSZE kwiaty EGZOTYCZNE do nabycia tylko w pracowni artystycznej **ZEROMSKIEGO 17, m. 15** parter, tel. 181-47. Obejrzanie nie obowiązuje do kupna. 50-2

LAKIERNIK-NALARZ przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i **PISANIE SZYLDÓW** Ceny konkurencyjne. Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

Młyn Motorowy „Gwiazda“ w Kaliszu, tel. 147

zawiadamia P. T. Kljentele, iż z dniem dzisiejszym został otwarty

SKŁAD KONSYGNACYJNY w Łodzi, przy ul. Pl. Kościelny 3, tel. 238-72,

i poleca znaną mąkę pszeniczną wszystkich gatunków oraz wszystkie części i akcesoria wagonowych w młynie.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZTUKA“ Kopernika 16 róg Gdańskiej tel. 184-66.

DZIŚ PREMJERA! Film, który olśnił i zachwycił miliony oraz wstrząsnął sumieniem świata

„SZARY DOM“

główne role odtworzyli najwybitniejsi artyści WALLACE BEERY, LEWIS STONE I CHESTER MORRIS.

oraz Tajemnica skrzynki pocztowej

SALA FILHARMONJI

W czwartek, dnia 22 czerwca o godzinie 8.30 wiecz.

JEDYNY WYSTĘP

Niezrównanego artysty w swoim repertuarze

WIKTOR

CHENKIN

W programie:

- Piosenki rosyjskie
Piosenki cygańskie
Piosenki ukraińskie
Piosenki polskie
Piosenki Błazna
Piosenki żydowskie
Piosenki chasydzkie
Piosenki Berangera.

W pięknych oryginalnych kostiumach. Bilety od 1 zł. do 4 zł. sprzedaje Kasa Filharmonji.

LEKARZ - DENTYSTA

F. Kopejowska

przyjmuje codziennie od 9 do 3 m. 30

Gdańska 37

tel. 232-55

od 4-ej do 7-ej w lecznicy, Piotrkowska 294. tel. 122-89.

Doktor

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

PIOTRKOWSKA 56

tel. 148-62

od 1 i pół - 4, 6-9 wiecz, w niedzielę i święta od 10-1

Ceny lecznicowe.

Kupno i sprzedaż

Złoto BIZUTERIA, SREBRO

kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski L. FIJALKO, PIOTRKOWSKA 7.

PIENIADZE z rzeczy niepotrzebnych - Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przekładających. - Ogłoszcie o tem w „Republice“ w drobnych ogłoszeniach i z pewnością dobrze się sprzedacie. - Ogłoszenia w „Republice“ dają zawsze dobre rezultaty.

PIWIARNIA z powodu wyjazdu natychmiast od odstąpienia bardzo tanio Lutomska 29.

SALONIK mahonowy w dobrym stanie nadający się dla lekarza lub adwokata, sypialka, kozetka, duży stół rozkładany, kredens itd. Wiadomość St. Targowa 32, m. 24.

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuteria oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

Lokale

POKÓJ przy ul. Piotrkowskiej frontowy, słoneczny dwukondywny z niekierującym wejściem, przystanek tramwajowy przed domem odnajmie z usługą od zaraz wyłącznie panu, Piotrkowska 225/227, m. 6, Tel. 221-80. 20

BEZ ODSTĘPNEGO! Mieszkania, sklepy, lokale biurowe i fabryczne. Pokoje umeblowane z klatki schodowej od zł. 25.- poleca: „LOKUMPOL“, Piotrkowska 55.

ODDAM umeblowany pokój frontowy wejście niekierujące, Al. 1-go Maja 19, m. 8.

POKÓJ słoneczny bez mebli w okolicy Przejazd - Andrzejka od gospodarza poszukiwany. Oferty sub „Bez odstepnego“.

LADNY pokój umeblowany ze wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 62, m. 5 (róg Andrzejka) w godz. 3-5 pop. 8-9 wiecz.

6 POKOI z kuchnią i wszelkimi wygodami front II piętro od 1 lipca do wynajęcia ul. 11-go Listopada 22. Wiadomość u dozorcę.

POKÓJ frontowy umeblowany do wynajęcia, Andrzejka 35, m. 8.

POKÓJ dwukondywny słoneczny ładnie umeblowany ewentualnie bez - z wygodami, może być z używalnością kuchni do wynajęcia, Piotrkowska 56, m. 47.

W WILLI w ogrodzie umeblowany na leńki i większy pokój do wynajęcia 60 i 70 zł. mies. Gdańska 94.

POSZUKUJE pokoju dwukondywnego bez mebli z klatki schodowej lub od gospodarza. Oferty sub „Od zają“.

POKÓJ z używalnością telefonu i łazienki z utrzymaniem lub bez do wynajęcia inż. Russak, Narutowicza 47, tel. 245-08.

2 POKOJE, kuchnia, przedpokój, gaz, elektryczność, gruntownie odremontowane Zawadzka 9.

POKÓJ z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia Gdańska 97 od gospodarza 5 do 7-ej.

POSZUKIWANE 2 pokoje frontowe w śródmieściu, wprost od gospodarza lub jako sublokator z oddzielnym wejściem, nie wyżej 1-go piętra. Oferty sub „S. M.“

DO ODSTAPIENIA 3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami w centrum miasta. Oferty sub „H. L.“

Posady

INTELEKTUALNA i dobrze prezentująca się Pani, zdolna sprzedawczyni zarobi 10 zł. dziennie. Kaucja 20 zł. wymagana. Wiadomość: Łódź, Bednarska 24 m. 59, Brama F.

DOBRY zarobek na sezon letni zapewniony przy sprzedaży artykułów domowego użytku. Wiadomość: Łódź, Bednarska 24, m. 59, Brama F.

PRACOWNIK biurowo-handlowo-gastronomiczny lat 26 przyjmie każdą zaofiarowaną pracę. Może złożyć niewielką kaucję lub większą gwarancję. Łaskawe oferty sub „N. kwit 11326“.

POTRZEBNY dobry pterownik z zaraz. Wiadomość Piotrkowska Nr. 112 Stolarzka.

ADMINISTRATOR rutynowany obciążony w sprawach sądowych, przyjmie jeszcze jeden dom w administrację za małym wynagrodzeniem. Przyjmuje również prowadzenie meldunków za minimalną opłatą. Oferty „Sumieniem z referencjami“.

POTRZEBNA panna do bufetu obciążona z branżą restauracyjną od zaraz. Zgłoszenia Bar „Bachus“, Narutowicza 1 od 2-5-ej.

MŁODA i miła panna przyjmie posadę u samotnego w charakterze gospodyni. Oferty do administracji „Żydówka 8“.

POSZUKUJE inteligentnej, skromnych wymagań panienki do dwóch chłopców Wolkowicz, Kilińskiego 79.

GOSPODYNI inteligentna z dobrą znajomością gospodarstwa kuchni, szejcia i świadectwami poszukuje pracy. Of. 21 pod „S.“

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłej firmy „G. B. Drabkin“ i Gilela Drabkina osobiście zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, iż Sąd Okręgowy w Łodzi, decyzją z dnia 17 czerwca 1933 r. wyznaczył ostateczny miesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności w obecności Sędziego Komisarza odbędzie się w dniu 17 lipca 1933 r. o godzinie 12-00 w południe w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale III Handlowym przy ul. Pl. Dąbrowskiego 5, pokój 15.

Syndyk tymczasowy: Lazarz Goldberg, adwokat.

Nr. sprawy Z. 143/32.

DECYZJA

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Dnia 2 czerwca 1933 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym na posiedzeniu publicznym po rozpoznaniu sprawy odroczenia wypłaty firmy „Zakłady Przemysłu Włókienniczego „Dobrzyńska“ Sp. Akc.

postanowił:

- 1) zarządzić otwarcie postępowania układowego w niniejszej sprawie, 2) treść powyższej decyzji ogłosić w „Monitorze Polskim“ oraz w pismach „Republika“ i „Kurier Łódzki“, 3) pobrać od firmy „Zakłady Przemysłu Włókienniczego „Dobrzyńska“ Sp. Akc. tytułem zabezpieczenia ogłoszenia w pismach zł. sto pięćdziesiąt (zł. 150.-), 4) sprawozdanie nadzorczy sądowego (zł. 200.-) Zakłady Przemysłu Włókienniczego „Dobrzyńska“ Sp. Akc., adw. Stanisława Chomicza za okres czasu od 25 marca 1933 r. do 24 kwietnia 1933 r. przyjąć do wiadomości.

Na oryginał właściwe podpisy. Za zgodność:

St. Sekretarz: (-) Tadeusz Cichecki.

KOLUMNA

Pensjonat dla dzieci i młodzieży S. GUREWICZOWEJ

czynny od 28 maja

w willi Karasińskiego „Bronisławka“, Bracka 2 minuty od stacji. Sucho położony wśród lasów. Plaża i sporty letnie. Trokiliwa i wykwalifikowana opieka meska i żeńska. Zdrowa i smaczna kuchnia. Informacje na miejscu i w Łodzi tel. 128-99 od 4-7

Zagubione dokumenty

FIRMA Sz. Lesman, Łódź, Wodnynek Nr. 14 fabryka napojów gazowych zagubiła 2 zezwolenia na kursowanie dwóch wozów konnych w śródmieściu wydane przez Łódzkie Starostwo Grodzkie w roku 1932. Uczelwewożni lazce proszą się o zwrot takowych.

CALA Lajzer i Mordka Maier, Łódź, Zielona 30 zgubił kwit kaucyjny (rowni Łódzkiej).

CALA Lajzer, Zielona 30 zgubił kaucyjny Elektrowni Łódzkiej.



Nr. sprawy Z. 140/32. Odpis.

DECYZJA

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Dnia 2 czerwca 1933 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym na posiedzeniu publicznym po rozpoznaniu sprawy odroczenia wypłaty firmy „Teodor Hüffer“

postanowił:

- 1) zarządzić otwarcie postępowania układowego w niniejszej sprawie, 2) treść powyższej decyzji ogłosić w „Monitorze Polskim“ oraz w pismach „Republika“ i „Kurier Łódzki“, 3) pobrać od firmy „Fabryka Wyrobów Trykotowych i Pończoch Teodor Hüffer“ tytułem zabezpieczenia ogłoszenia w pismach zł. sto pięćdziesiąt (zł. 150.-), 4) sprawozdanie nadzorczy sądowego firmy „Fabryka Wyrobów Trykotowych i Pończoch Teodor Hüffer“ adw. Wacława Opalińskiego za miesiąc kwiecień 1933 r. przyjąć do wiadomości.

Na oryginał właściwe podpisy. Za zgodność:

St. Sekretarz: (-) Tadeusz Cichecki.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. - Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. - Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: 127-25, 127-26, 127-27, 127-28, 127-29, 127-30, 127-31, 127-32, 127-33, 127-34, 127-35, 127-36, 127-37, 127-38, 127-39, 127-40, 127-41, 127-42, 127-43, 127-44, 127-45, 127-46, 127-47, 127-48, 127-49, 127-50, 127-51, 127-52, 127-53, 127-54, 127-55, 127-56, 127-57, 127-58, 127-59, 127-60, 127-61, 127-62, 127-63, 127-64, 127-65, 127-66, 127-67, 127-68, 127-69, 127-70, 127-71, 127-72, 127-73, 127-74, 127-75, 127-76, 127-77, 127-78, 127-79, 127-80, 127-81, 127-82, 127-83, 127-84, 127-85, 127-86, 127-87, 127-88, 127-89, 127-90, 127-91, 127-92, 127-93, 127-94, 127-95, 127-96, 127-97, 127-98, 127-99, 127-100.

Prenumera „Republiki“

w Łodzi zł. 4.- za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.- „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście - 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 - zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi - 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10.- Adwokackie ryczałtem zł. 25.- Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie uważają się za żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.